DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 244. Niedziela 23 Października. (4 Listopada) 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.— We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. — Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rs. 9 kop. 20. Półrocznie rs. 4 kop. 60. Kwartalnie rs. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, 22 Października (3 Listopada)

Z powodu wyjazdu JW. Hrabiego Berg Namiestnika Królestwa do Petersburga, Zarząd częścią Cywilną Królestwa Polskiego poruczony został JW. Rzeczywistemu Radcy Tajnemu Funduklejowi.

Z poprzedniego obwieszczenia wiadomo mieszkańcom królestwa, że w celu ulżenia im odbywania powinności zaciągowej, Najjaśniejszy Pan, w skutek wstawienia się JW. Namiestnika Królestwa, Najwyżej rozkazać raczył, aby przeznaczyć do *dwóch tysięcy* rekrutów odbywającego się obecnie poboru, do wojsk Warszawskiego Okręgu Wojennego. Obecnie Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył, aby z liczby rekrutów terazniejszego poboru, zaliczyć do czynnych wojsk Warszawskiego Okręgu Wojennego, zamiast dwóch tysięcy poprzednio przeznaczonych, *trzy tysiące ośmset dziewięćdziesiąt* ludzi. (*)

(*) Wiadomość tę podaliśmy wczoraj z Rozkazu do wojsk warszawskiego okręgu wojennego. (*P. R.*)

Okólnik Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

O ZMIANACH OSOBISTYCH

Nr. 12.

d. 10 (22) Października 1866 r.

Posunięci za wysługę lat: Na Radcę Dworu: Pomocnik Prezesa Komisji Krasnystawskiej Spraw Włościańskich *Rukowski*, ze starszeństwem od d. 2 Marca 1866 r.

Na Assesora Kolegjalnego: Pełniący obowiązki pomocnika Prezesa Komisji Lubelskiej Spraw Włościańskich *Iwanow*, ze starszeństwem od d. 1 Października 1865 r.

Mianowani: I. Na przedstawienie Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu do Namiestnika Prezesa Komitetu:

d. 17 (29) Września, młodszy pomocnik Referenta Kancelarji Komitetu, Regestrator Kolegjalny *Władimirow*, pełniącym obowiązki Komisarza Komisji Piotrowskiej.

II. Z rozporządzenia Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu.

d. 31 Sierpnia (12 Września), Regestrator Kolegjalny *Ber*, który ukończył kurs nauk w Instytucie Górniczym—zostającym przy Kancelarji Komitetu; Starszy Urzędnik do pisma Kancelarji Komitetu, Sekretarz Gubernjalny *Razwolski*—pełniącym obowiązki Dziennikarza w tejże Kancelarji; Jeometra klasy II. *Jasiński*, do czynności pomiarowych przy Komisji Radomskiej; Jeometrzy Mozyrskiej Komisji Weryfikacyjnej: dymisjonowany topograf porucznik *Brysławski* i Wincenty *Abakowicz*—do czynności pomiarowych przy Komisji Suwalskiej; Jeometra klasy I *Sumiński*—do czynności pomiarowych przy Komisji Kaliskiej; d. 5 (17) Września, Jeometra prywatny *Dziakiewicz*—do czynności pomiarowych przy Komisji Ostrołęckiej; d. 16 (28) Września, zostający przy Komisji Suwalskiej Rzeczywisty Student Uniwersytetu *Brzeziński*—zostającym przy Kancelarji Komitetu; Rzeczywisty Student Agronomji *Mosołow*—zostającym przy Komisji Olkuskiej; d. 23 Września (5 Października), Jeometra *Mystkowski*—do czynności pomiarowych przy Komisji Lubelskiej; d. 24 Września (6 Października), Jeometra prywatny *Panuszewski*—do czynności pomiarowych przy Komisji Radomskiej; d. 26 Września (8 Października) Sztabs Kapitan 7-go bataljonu strzelców *Furuhelm*—zostającym przy Komisji Płockiej; d. 3 (15) Października, zostający przy Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych *Hołodny*—zostającym przy Komisji Komitetu; dymisjonowany porucznik *Serafiński*— do czynności pomiarowych przy Komisji Bialskiej.

Uwolnieni na własne żądanie: I. Wskutek przedstawienia do Namiestnika-Prezesa Komitetu:

d. 3 (15) Września, Radca Kolegjalny *Rutcen*—od obowiązków Prezesa Komisji Kaliskiej, z zaliczeniem do Komitetu Urządzającego; d. 17 (29) Września Sekretarz Kolegjalny *Bertholdt*, od obowiązków Komisarza Komisji Ostrołęckiej, z zaliczeniem do Komitetu Urządzającego.

II. Z rozporządzenia Członka Zawiadującego czynnościami Komitetu:

d. 31 Sierpnia (5 Października) Jeometra Komisji Suwalskiej Sekretarz Gubernjalny *Tomaszewski*; d. 23 Września (5 Października), Jeometra Komisji Lubelskiej *Tołwiński*; d. 27 Września (9 Października) Jermetra Komisji Kaliskiej *Kryński*; i 3 (15) Października, Jeometra Komisji Bialskiej Regestrator Kolegjalny *Achapkin*.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego. —Ś. p. Anelja Ciołkowska, aktem darowizny zapisała sumę rs. 15,000 jako fundusz wieczysty imienia Niemirów, na edukacją pięciu uczniów w gimnazjach w Warszawie i Lublinie. Prawo do tych stypendjów, wynoszących rocznie po rs. 150, mają, stosownie do woli darującej: 1) potomkowie obu płci następujących pięciu rodzin: Natalji z Żabickich Marchockiej, Jana Żabickiego, Jana Nieprzeckiego, Ignacego Rojewskiego wraz z żoną Julją z Nieprzeckich i Emilji z Płoszczyńskich Niewiarowskiej; 2) w braku powyższych, potomkowie również obu płci, innych pięciu rodzin, mianowicie: Feliksa Bielawskiego, Kajetana Marcinkowskiego, Franciszka Marcinkowskiego, Ignacego Nowosielskiego i Henryka Ciołkowskiego; 3) w braku i tych, dzieci niezamożnych obywateli Powiatu Siedleckiego, odznaczający się moralnem prowadzeniem i celującemi postępami w naukach. Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego, zawiadamiając o tem osoby interesowane, wzywa je, aby dowody swej kwa-

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

Jeszcze jedna nowalja! Dostarczył jej nam teatr Rozmaitości który od czasu reżyserji p. Stolpego często przedstawia nowe lub też wznowione sztuki. Wprawdzie nowalja o której mówimy jest tylko krotochwilą jednoaktową, nędzną pod względem treści, bezcelną w dążności, a i mało dowcipną nawet.... zawsze jednak i takie potrzebne są niekiedy dla posilenia repertuaru lub dla rozweselenia widzów po jakiejś czułej lub poważniejszą myślą opatrzonej sztuce.

Z tego wstępnego określenia domyślacie się pewnie że stosujemy je do nowej trzykrotnie już przedstawianej krotochwili: „O chlebie i wodzie”. Tytuł to ironiczny, gdyż młodziuchna Eliza pensjonarka, (p. Urbanowicz) którą surowa (choć nie dla siebie) nauczycielka panna Karfeld (p. Bondasiewicz) zamknęła do kozy na chleb i wodę, za niepoprawną pisownię, przepędza ten półgodzinny areszt jedząc gęś, pijąc szampana, tańcząc i śpiewając nawet—a wszystko to dzięki niespodziewanej interwencji sąsiada Smyczkowskiego (p. Damse) który przez okienko swego mieszkania wychodzące na pokój p. Karfeld (dziwnym zaiste trafem) podaje młodej aresztantce wymienione już specjały i przygrywa jej do tańca na trąbce, śpiewając z nią razem. Lecz o chlebie i wodzie czy „o gęsi i winie”—młodość jest zawsze wesołą—przypuszczamy jednak, że po tych ostatnich więcej ma humoru!—Dobrze więc, że autor zamienił w ten sposób pożywienie i napój swojej młodziuchnej bohaterce, gdyż podniecona tak nadspodziewaną odmianą panna Eliza, i sama się cieszy i rozwesela publiczność razem.—Wprawdzie, złośliwe fatum sprowadza w końcu biesiady tak dowcipnie zaimprowizowanej, głowę meduzy czyli p. Karfeld w okienko na przeciw Smyczkowskiego leżące—ale ponieważ wesoły kompozytor ma jakieś sąsiedzkie sympatje z nauczycielką, przeto sprawa cała łagodzi się i uciera na miejscu bez pośrednictwa przełożonej, a zwolniona z aresztu Eliza żegna swą kozę i widzów piosneczką w której łączą z nią swoje głosy, nauczycielka i kompozytor, ażeby utworzyć wokalną fermatę sztuki.

Z przytoczenia tej krótkiej osnowy widzicie że cała wartość krotochwili leży w dobrej grze artystów a głównie w grze samej panny Elizy. Jeżeli więc sztuka sama przez się nie ma wartości, służy wszelako za studjum młodej aktorce do wyrobienia żwawości akcji i gry w której nie tylko dykcja lecz taniec i śpiew ważne zajmują miejsce. Otóż p. Urbanowicz której niezaprzeczonym zdolnościom, nie raz już oddawaliśmy pochwałę—przedstawiła dobrze rolę Elizy; powiedzielibyśmy nawet, że była wyborną, gdyby nie śpiew w którym młoda debiutantka nie ma jeszcze dostatecznej wprawy. Za to pojęcie całej gry, szczególniej zaś pod względem żywości akcji i szczerej pustoty, koniecznych w takiej swawolnej pensjonarce—było bez żadnego zarzutu: prawda i życie towarzyszyły p. Urbanowicz w każdem poruszeniu a co trudniejsza, w wyrazie twarzy bardzo szczęśliwym i umiejętnie expresyjnym nawet; P. Urbanowicz będzie dobrą w swoim rodzaju artystką, niech tylko postara się wyrobić w mowie wyrazistość; głos jej mały lecz przyjemny byle się kształcił wytrwale, może stać się wyraźnym w dykcji i giętkim w śpiewkach, zwłaszcza wodewilowych, gdzie nie o skalę rozległą lecz o expresję i cieniowanie idzie. Publiczność dobrze przyjęła ten nowy dowód zdolności i postępu młodej artystki, oklaskami i przywołaniem nadgradzając jej pracę.—P. Damse odegrał swoją rolę w okienku ze zwykłą temu artyście werwą: umiał on swoją ciasną pozycję ożywić drobnemi improwizacjami bądź w ruchach komicznych, bądź w grze twarzy ucharakteryzowanej wybornie; scena przy uczcie czyli przy gęsi i winie—szczególniej winna mu swoje powodzenie—dla tego też pomimo że p. Smyczkiewicz wcale na scenę nie wychodzi, dzielił jednak oklaski i przywołania wraz z główną heroiną krotochwili, która jakkolwiek należy do efemerycznych bluetek i nie jest przeznaczoną do długiego na scenie życia—zabawiła jednak publiczność i dała sposobność p. Urbanowicz okazać istotne w tym kierunku zdolności.

Podczas pierwszego przedstawienia krotochwili „O chlebie i wodzie”, poprzedziła ją jedna z najlepszych komedij Augier'a i Sandeau „Zięć pana Poirier”, znana już wprawdzie oddawna na tutejszej scenie, lecz w której Verdeleta po Chomanowskim objął p. Grzywiński. Artysta ten, któremu niewłaściwie powierzają role starców, chociaż je dosyć udatnie, gdyż z starannością przedstawia, nie zastąpił tu godnie

lifikacji familijnej, zgodnie z warunkiem erekcji, przedstawiły Radzie Opiekuńczej pomienionego funduszu, za pośrednictwem członka jej, dziedzica dóbr Krzeska w Okręgu Siedleckim, W. Klemensa Marchockiego, poczem wybrani przez tęż Radę kandydaci przedstawieni zostaną do zatwierdzenia Komisji Rządowej.

Konsystorz jeneralny archidjecezji warszawskiej upoważnił p. Jana Wedemana, patrona przy trybunale cywilnym w Warszawie, zamieszkałego przy ulicy Freta N. 248/9 do stawania w charakterze obrońcy spraw małżeńskich w sądzie konsystorza jeneralnego warszawskiego I-ej i II-ej instancji.

Magistrat Miasta Warszawy.—Z powodu pojawienia się zarazy bydlęcej księgosuszem zwanej za rogatką Wolską przy ulicy Młynarskiej, wzbroniono wprowadzanie bydła do Warszawy pod jakimbądź pozorem, nie tylko mieszkańców miasta zamieszkałych za rogatkami, ale także z gminy Czyste i gminy Powązki, jako miejsc najbliżej sąsiadujących z miejscowością dotkniętą zarazą.

Magistrat Miasta Warszawy.—Doszło do wiadomości, że służba niższa przy cmentarzu Powązkowskim i karawaniarze, dopuszczają się nadużycia wymagając od rodzin zmarłego przy grzebaniu ciała, wynagrodzenia. Gdy cała służba pogrzebowa, pobierając stałe wedle etatu utrzymanie, żadnego innego od nikogo wynagrodzenia za posługi na cmentarzu wymagać nie ma prawa i gdy grzebiący ciała zmarłych, oprócz ustanowionej przez taryfę a wnoszonej do Kasy Miasta opłaty, żadnych innych kosztów za odwiezienie ciała na cmentarz i pogrzebanie na nim służbie cmentarnej uiszczać nie są obowiązani, przeto uczyniwszy zarządzenie o ścisłem przez Nadzorcę Cmentarza przestrzeganiu, iżby służba pogrzebowa powyższych nadużyć pod zagrożeniem kary, nie dopuszczała się, podaje o tem do wiadomości publicznej.

Okólnik ministra finansów Cesarstwa.—Doszło do wiadomości ministerstwa finansów, że w ostatnim czasie zaczęły się pojawiać w handlu wyroby z melchioru i innych kompozycji, naśladujących szlachetne kruszce, ocechowane stęplami podobnemi do znaków probierczych, odbijanych na wyrobach złotych i srebrnych. Wybicie fałszywych znaków probierczych, tudzież wyrabianie i sprzedawanie wyrobów platerowanych, bronzowych, nejzylbrowych i innych aliażów, za prawdziwe złote, srebrne, platynowe i t. p. zabronione jest prawem (art. 353 i 356 ust. rzem. zb. pr. t. XI), a wykraczający ulegają karom w art. 606 i 1919 kadeksu karnego przewidzianym. Obowiązek pilnowania rzetelnej sprzedaży tych wyrobów, art. 239 ust. rzem. włożony został na miejscową władzę policyjną. A przeto dla zastrzeżenia publiczności od oszukaństwa przy kupnie sprzedawanych wyrobów z aliażów metalicznych z niewłaściwemi znakami, i dla uchylenia nadużyć w tej gałęzi przemysłu, minister wzywa gubernatorów o ponowienie polecenia policji miejskiej i powiatowej, względem ścisłejszego pilnowania, stosownie do zacytowanego art. 339 ust. rzem., aby wyroby z melchioru i innych kompozycji, naśladujących szlachetne kruszce, nie były sprzedawane z fałszywemi znakami probierczemi złota i srebra, lub cechami podobnemi do tych znaków; w razie zaś dostrzeżenia niewłaściwie ocechowanych wyrobów, sprzedających takowe pociągać do odpowiedzialności sądowej na zasadzie prawa. (*Goł.*)

---

poprzednika swego, który był przewybornym Verdelet'em. P. Grzywiński ma inne, stokroć wdzięczniejsze dla swego talentu role, np. Rotmistrza w „Miodzie Kasztelańskim"—gdzie właśnie i żywości akcji i werwy potrzeba. Odegrał on wczoraj tę rolę z prawdziwym talentem, który mu zjednał oklaski, nawet obok takiego, jak Królikowski mistrza.

Na wielkiej scenie przygotowuje się wiele nowości. Jutro p. Bogdanow wystąpi w pierwszym akcie „Gizelli"—następnie zaś odtańczy „Karnawał wenecki", a oprócz tego i nadewszystko, przedstawi sławną scenę uwodzenia z „Rober'a Djabła", którego cały akt trzeci, z pominięciem jedynie rozpoczynającego duetu, śpiewać będą: panna Kwiecińska (Alicję) oraz pp. Filleborn i Prohazka (Roberta i Bertrama). Scenę tę, pierwszy raz tańczyła p. Bogdanow w Paryżu, podczas jubileuszowego przedstawienia „Roberta", a tańczyła i pantominowała tak znakomicie, że zachwycony Meyerbeer, przysłał ballerinie jej biust artystycznie wykonany z marmuru, z następującym napisem: *Au véritable demon échappé de l'Enfer, la seduisante Bogdanoff. Giacomo Meyerbeer.* W poniedziałek zaś, trupa artystów włoskich odnowiona w personelu, rozpocznie szereg swoich przedstawień arcydziełem Rossiniego, Mojżeszem. Wczoraj wieczorem na scenie odbyła się jeneralna próba tej świetnej partycji. Sala natłoczona była zaproszoną publicznością, która niejednokrotnie oklaskami, oddawała słuszność pięknym głosom nowych śpiewaków.

Al.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa.

22 Października (3 Listopada)

Kiedy papież w alokucji, jaką miał na ostatniem konsystorzu 29-go z. m., a którą następnego dnia zakomunikował kardynałom, protestując przeciwko wszystkim czynom spełnionym przez Włochy względem stolicy apostolskiej, a głównie przeciw myśli uczynienia z Rzymu stolicy nowego królestwa, oświadczył, iż gotówby był raczej wszystko ścierpieć, nawet śmierć, niż zaniedbać prawa kościoła i w razie potrzeby szukać po za granicami Rzymu bezpieczeństwa jakiegoby nie miał w Rzymie, i w ten sposób zaprzeczył wszelkim wynurzanym nadziejom o usposobieniu pojednawczem stolicy apostolskiej,—rząd włoski, zapewne powodowany patrjotyczną postawą duchowieństwa Wenecji, za pomocą okólnika prezesa gabinetu barona Ricasoli, udzielił pozwolenie wszystkim, chwilowo wydalonym biskupom, powrócenia do ich katedr, z wyjątkiem biskupów bawiących w Rzymie, lub tych, którzy w ostatnich czasach odznaczyli się politycznemi intrygami.— Wybory w Wenecjańskiem zostały naznaczone na 25-go listopada, a posiedzenia parlamentu mają się rozpocząć 6-go grudnia.

Kiedy jeszcze nie nastąpiło w Austrji załatwienie kwestji węgierskiej, występuje narodowość serbska z swemi roszczeniami, które muszą utrudnić załatwienie wspomnionej kwestji. Serbowie, których program poniżej znajdą czytelnicy, żądają, aby w uregulowaniu stosunków narodowości była uwzględniona uchwała kongresu serbskiego z 1861 r., w razie zaś zmian jakich w takowej, aby kongres serbski został zwołany do ich rozważenia, i aby w gabinecie odpowiedzialnym węgierskim znajdowali się ludzie przychylni narodowości serbskiej. Wiadomość o zwołaniu sejmu węgierskiego na dzień 19-y listopada, potwierdza urzędowa *Wien. Z.* Obok tego p. Beust, objął stanowczo kierunek wydziału spraw zagranicznych, a przyjmując urzędników w d. 1-ym b. m. oświadczył, że polityka jego będzie pokojowa, szczególniej względem Prus.

Nordd. A. Z. ostro występuje przeciwko odcieniowi postępowców, który w programie swym wyraził dążenie popierania zagranicznej polityki rządu, stawiając opozycję jego polityce wewnętrznej.

Wiadomość telegraficzna z Konstantynopola z 1-go listopada potwierdza podany przez nas wczoraj telegram o porażeniu na głowę kandjotów pod Krissa, donosząc zarazem, że deputacje z wielu części wyspy Kandji wynurzają chęć poddania się. Czy cios zadany kandjotom pod Krissą położy koniec powstaniu, niewiadomo, tem bardziej, że wiadomości z Konstantynopola o wypadkach na w. Kandji, niejednokrotnie okazały się mylnemi.

Z Londynu donoszą, że w tym tygodniu, po powrocie królowej do Windsoru, miały się odbyć narady gabinetu, głównie w kwestji reformy wyborczej. Gabinet przedstawi parlamentowi bil reformy tylko w takim razie, jeżeli będzie miał nadzieję przeprowadzić go. Bil ten będzie bardzo liberalny, i rozszerzy prawo wyborcze bardziej niż projekt pp. Russella i Gladstona. Meetingi reformistowskie ciągle się odbywają i nie zawsze są spokojne.

Korespondent *Timesa* z Ameryki zapewnia, że p. Johnson jest zgubiony, gdyby nawet uczynił ustępstwa. Panuje tam prąd opinji, który przełamałby wszelką popularność, nawet taką jak jenerała Granta. Północne stany zgadzają się na przyjęcie do unji stanów południowych tylko pod dwoma warunkami: przypuszczenia murzynów do prawa głosowania i uznania długu związkowego. Stany południowe, a ostatnio ciało prawodawcze Teksasu, odrzucają poprawkę do konstytucji, dotyczącą przypuszczenia murzynów do głosowania. Tymczasem p. Wendell Phillips zażądał oddania pod sąd p. Johnsona i zawieszenia go na urzędowaniu podczas procesu. *Times* utrzymuje, że rząd washingtoński, zamierza przybrać energiczniejszą politykę względem Meksyku.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy.

Wiedeń, *3-go listopada.* Dzisiejsza *Wien. Ztg.* donosi, że sejm węgierski został zwołany na d. 19 listopada.—*N. Fremdenblatt* pisze: Wczoraj odbyło się przedstawienie urzędników ministerstwa spraw zagranicznych p. Beustowi. W przemowie do nich, ten ostatni przedstawił swą politykę jako pokojową, szczególniej względem Prus.

Wiadomości telegraficzne.

* *Ryga, 31 października.* Książę następca tronu duńskiego przybył tu dziś wieczorem na statku, i po krótkim pobycie, udał się pociągiem nadzwyczajnym w dalszą podróż do Petersburga (*Wolffs T. B.*)

* *Konstantynopol, 1 listopada.* W ostatniej bitwie na wyspie Kandji, powstańcy mieli 10,000 wojska i stracili 700 ludzi w zabitych. Turcy ponieśli także znaczne straty. Powstańcy w liczbie 3,000, którzy schronili się do Grotte Melidoni, znaleźli śmierć wśród powodzi. Posłano wojska przeciw trzem połączonym silnym bandom rabusiów w Tessalji. Józef Karam udał się do Francji. (*Tamże.*)

* *Florencja, 31 października.* W okólniku do prefektów, prezes ministrów Ricasoli oświadcza, że ponieważ obce panowanie ustało, przeto nieobecni chwilowo w swych djecezjach biskupi, mogą wrócić do nich, z wyjątkiem tych, którzy bawią w Rzymie, lub dali znowu dowody knowań politycznych. — Dekretem królewskim, zamknięta została sesja parlamentarna; innym dekretem, dzień 25-go listopada wyznacza się jako termin wyborów deputowanych w Wenecjańskiem. — Hr. Barral wróci dziś wieczorem do Berlina. (*Tamże.*)

* *Lizbona, 31 października.* Parostatek brazylijski przywiózł następujące wiadomości z pola bitwy w La Plata: Prezydent Lopez wystąpił z propozycją pokoju. Prezydent Mitre, który atakował Curupaity, został odparty ze znacznemi stratami. Jenerał Flores wrócił do Montevideo. Margrabia de Caxias, marszałek i adjutant przyboczny cesarza, objemuje dowództwo naczelne nad siłami zbrojnemi brazylijskiemi w Paragwaju. Podług wiadomości ze źródeł paragwajskich, straty poniesione przez sprzymierzonych w niefortannym ataku na Curupaity, wynoszą 8,000 ludzi i 6 statków. W konfederacji argentyńskiej panuje wielkie wzburzenie umysłów. (*Tamże.*)

* *Haga, 1 listopada.* Odbyły się wybory do drugiej izby. Znane są dotąd rezultaty 42-ch wyborów, w których stronnictwo liberalne utraciło jeden głos. Co do 17-u wyborów, wymagane jest ponowne głosowanie. Rezultata 16-u wyborów nie są jeszcze znane. (*Tamże.*)

* *Dublin, 31 października.* Wyprawiono tu wczoraj wieczorem bankiet na cześć p. Bright'a. Ten ostatni miał przy tej sposobności mowę, w której stwierdził, że są w Irlandji powody do niezadowolenia i że reformy są niezbędne. (*Tamże.*)

* *Berlin, 1 listopada.* Dziś nastąpiły wielkie awanse; już przed południem przyjmował król u siebie wielu posunięty ch do wyższej rangi oficerów. Falkenstein otrzymał dowództwo nad 1-m korpusem armji, jenerał-adjutant Alvensleben nad 4-m, Tümpling nad 6-m, Zastrow nad 7-m, jenerał Manteuffel nad 9-m, Voigts-Rheetz nad 10-m, Plonski nad 11-m korpusem; hr. Monts mianowany został gubernatorem Kasselu; Gordon otrzymał dowództwo nad 11-tą dywizją.—*Kreuz. Z.* donosi: Ministerstwo stanu zbierze się w d. 3 m listopada dla naradzenia się nad projektami sejmowemi. — *Nordd. A. Z.* pisze: Król rozkazał rozbroić twierdze Saarlouis, Koblencji, Kolonji i Moguncji, i równocześnie postawić baterje artylerji polowe na stopie pokoju. (*Tamże.*)

* *Praga, 1 listopada.* Minister stanu zawiadomił telegramem burmistrza, że cesarz zgadza się na zburzenie murów opasujących miasto. (*Tamże.*)

* *Münchengrätz, 31-go października.* Cesarz przybył po godz. 9-ej do Brandeis, o wpół do 11-ej do Benatek, a o godzinie 2-ej do Münchengrätz, gdzie wysiadł w zamku hr. Waldsteina. (*Wien. Z.*)

* *Turnów, 31 października.* Cesarz przybył dwie godziny w Münchengrätz, a o godzinie 6-ej przybył do Sichrowa, gdzie uroczyście został przyjęty. (*Tamże.*)

* *Madryt, 30-go października.* Dziennik *Regeneration* powiada, że Hiszpanja niemogłaby się zgodzić na schronienie papieża na Maltę; że Pius IX wie zresztą, iż znalazłby w Hiszpanji nową ojczyznę. *Regeneration* pochwala postawę ambasadora hiszpańskiego w Rzymie. (*Corr. Hav. Bul.*)

* *Toronto, 27 października.* Ksiądz fenienów Mahon został skazany na karę śmierci przez powieszenie. (*Tamże.*)

* (Sofizmy *Birżew. Wiedomost* o zachodnich gubernjach). W artykule pod tym tytułem *Rus. Inw.* pisze: „Czyż długo nie minie jeszcze u nas smutna konieczność dowodzenia na wszelkie sposoby takich prawd, które z powodu zupełnej swej jasności i dotykalności, nie potrzebowałyby, jakby się zdawało, podobnej pracy? Zachodni nasz kraj, powinien stać się zupełnie ruskim. Monarsza wola nieraz wypowiadała się w tym duchu; całe ruskie społeczeństwo rozumie, jak niezbędna lepiej, tę potrzebę; cały szereg wypadków przekonał nas, że przyszłoby nam na zawsze pożegnać się z tym krajem, gdyby żywiołowi ruskiemu nie zapewniono w nim całkowitego i prawnego panowania; rząd tak stanowczo i niezmiennie dąży, według wskazania Najjaśniejszego Pana, do tego wielkiego celu, że każdy z przedsiębranych przez niego środków, znajduje się w zupełnej zgodzie z ogólnym kierunkiem jego polityki. Czyż potem nie jest oburzającem, kiedy w naszem własnem łonie rozlegają się głosy, które usiłują rzucić cień wątpliwości na tę zupełną jednozgodność pomiędzy rządem a społeczeństwem? Czyż, powtarzamy, potrzeba dowodzić po raz setny, że jakkolwiek bezsilne i pojedyncze są te głosy, nic nie może porównać się ze szkodą, jaką mogą one wyrodzić, ponieważ przez nic innego, jak tylko przez nie, obudzają się i podtrzymują nadzieje naszych wrogów, którzy gotowi będą przypuścić wahanie się i wątpliwość tam, gdzie niema wcale wahań się i wątpliwości? Nie wiemy jakie z dwóch uczuć, oburzenia czy pogardy, panowało w nas silniej, kiedyśmy czytali artykuł *Birż. Wied.* (N. 253), o teraźniejszem położeniu naszych północno-zachodnich gubernij. Gdyby kwestja zaczepiona w tym artykule nie miała dla nas tak wysokiego znaczenia, pozostalibyśmy zupełnie obojętnymi na te nędzne sofizmy, na te zuchwałe przekręcanie wszystkich znanych faktów; lecz na nieszczęście, prawie jest to niemożliwem, wiedząc, z jaką złośliwą radością stronnictwo nieprzyjazne ruskiej sprawie chwyta wszystkie podobne artykuły, usiłując upatrywać w nich odgłos naszej opinji publicznej. Nic rozumiemy, czy jakikolwiek z najgwałtowniejszych dzienników polskich, które za granicą spotwarzają Rosję i obudzają przeciwko niej namiętności polityczne, zdolne by były rzucić się na ruską sprawę z większą zaciekłością, niż uczynił to jeden z naszych ojczystych organów, roszczący pretensję do wykazania sposobu myśli naszej publiczności? *Birż. Wied.* nauczają nas tonem doktoralnym, że knowania stronnictwa polskiego w królestwie i zachodnich gubernjach nie przedstawiają dla Rosji żadnego niebezpieczeństwa; że dla rządu ruskiego nic łatwiejszego nad danie sobie rady z temi „nic nieznaczącemi trudnościami"; że jeżeli polacy występowali tajemnie z intrygami, a jawnie z orężem przeciwko naszej ojczyźnie, to my sami tylko jesteśmy temu winni, nie umiawszy przywiązać ich do siebie trwałemi węzłami; że narodowość silniejsza, nigdy nie powinna stawać w nieprzyjaznych stosunkach względem słabszej... I tak, nie polacy walczą z nami, ale my rosjanie, bez wszelkiego powodu i przyczyny, przejąwszy się nagle fanatyzmem narodowym, skazaliśmy ich na prześladowanie; i tak, nie zrobiliśmy nic takiego, żeby usposobić ich na swą korzyść, kiedy okazywaliśmy wszelką możliwą opiekę ich wyznaniu, kiedy poświęcaliśmy interesa własnej naszej narodowości, uznając żywioł polski za panujący w kraju, który przez swe pochodzenie narodowe i przez swą przeszłość powinien był być zawsze krajem zupełnie ruskim; i tak, powstania w 1831 i 1863 r., dla przytłumienia których przelewaliśmy tyle krwi i ponieśli tyle materjalnych ofiar, — wszystko to są tylko „nicnieznaczące trudności"; i tak, polonizm nie zaprzeczał w ciągu kilku wieków z kolei, samego istnienia państwa ruskiego i nie działał przeciwko nam w ścisłym związku ze wszystkiem, co jest nieprzyjaznego dla nas w Europie? Ale któż mówi to wszystko? Czyż w istocie organ ruski, a nie jakiś tam *Czas* lub *Gazeta Narodowa?* Wiemy, że w naszem społecznem łonie znajduje się nic nieznacząca, zaledwie dostrzegana mniejszość, która wbrew stałej woli rządu, i jednomyślnemu głosowi całego ludu ruskiego, ośmiela się potępiać środki przedsiębrane teraz dla naszych zachodnich gubernij. Usiłujemy przytłumić naturalne oburzenie, jakie budzi się w każdym porządnym człowieku, w obec tego haniebnego, niepatrjotycznego sposobu działania, i zwracamy się do niej z pytaniem: czem wyślałaby zastąpić system, przyswojony przez nasz rząd po 1863 roku? Z różnych kątów dochodzą do nas nagany, ale nie widzimy jasnego, określonego programu. Nie można przecież w istocie, uważać na serjo słów *Birż. Wied.*, kiedy dziennik ten proponuje przystąpić do zgody z polakami na polu ekonomicznych interesów! Po tem jak byłe księztwo warszawskie i nasze zachodnie gubernie przeszły pod władzę Rosji, przedsięwzięte były radykalne środki, żeby podnieść ich pomyślność materjalną; nawet przewodnicy stronnictwa rewolucyjnego, w rodzaju Lelewela i Mochnackiego, musieli przyznać, że rząd ruski osiągnął na tej drodze ogromne rezultaty— i cóż? Czy zrzekli się polacy choć cokolwiek nieprzyjaznych nam zamiarów i roszczeń? Czy przestali tworzyć nam te „nic nieznaczące trudności", o których z taką igrającą lekkomyślnością wspominają *Birż. Wied.?* Oddając się niepohamowanemu żalowi, z powodu środków przedsięwziętych dla sprzedaży polskich majątków w zachodnich guberniach, gazeta ta powiada: „Nie możemy patrzyć obojętnie, na upadek pomyślności w tej części ziemi ruskiej (to jest w kraju zachodnim); przestrzeń mająca 10 mil kwadratowych na krańcowym zachodzie cesarstwa, droższa jest od setek mil na krańcowym wschodzie". Ostatnia uwaga zupełnie jest słuszną; rzeczywiście każdy kawałek na krańcowym końcu, graniczącym z Europą, przedstawia dla nas ogromną wartość; wszystkie starania nasze powinny być zwrócone do tego, żeby utrwalić kwitnięcie tych prowincij; ale czy możliwe jest osiągnięcie podobnego rezultatu tam, gdzie liczne polityczne stronnictwo bezustannie podejmuje pytanie o prawności praw Rosji do wspomnionych prowincij, gdzie nieraz już stawiało na kartę spokojność i szczęście całej ludności dla urzeczywistnienia swych roszczeń, grożących upadkiem państwu ruskiemu? Co do jednego tylko *Birż. Wied.* mają zupełną słuszność. Gdyby względem zachodnich naszych prowincij przyswojona była taka polityka, za jaką przemawia ta gazeta, nie omieszkalibyśmy, niezawodnie, napotkać radosne pochwały ze strony Europy. Tysiące głosów wzniosłoby się po to, aby wychwalać naszą wspaniałomyślność i ludzkość. Europa, która według słów *Birż. Wied.* „zgodnie z naturalnemi dążeniami natury ludzkiej", broni do ostateczności interesów Polski, radośnie powitałaby nas, skoro weszlibyśmy tylko na drogę „odpowiednią ludzkiemu duchowi czasu". Ale niech nasi polonofilowie nie błądzą co do tego, gdzieby nas doprowadziła ta droga. W „ludzkich" żądaniach Europy, nie ma nic niejasnego i wahającego się. Europa mówi nam wprost, że dopóty nie otrzymamy odpuszczenia mniemanych naszych grzechów, dopóki nie wyrzeczemy się wszystkich naszych praw do prowincij, stanowiących nasze starożytne, niezaparte mienie, dopóki nie uznamy, że prawdziwymi gospodarzami tam są, nie my, ale polacy, i dopóki nie dopuścimy wszystkich następstw tego haniebnego wyznania.... Niech kto ośmieli się powiedzieć, że Europa pojmuje tę kwestję w inny sposób! Ale nieprzyjaciele, których liczymy w własnym naszym łonie, gotowi są ponieść nawet tę ofiarę, aby tylko powiedziano o nich, że są na równi z „ludzkiemi wymaganiami wieku?" Uznaliśmy nie za zbyteczne uczynić te uwagi właściwie dla tego nieprzyjaznego stronnictwa, które nigdy nie przestaje pieścić się temi niedającemi się urzeczywistnić nadziejami; ruska publiczność ich nie potrzebuje, albowiem wie doskonale, że nie ma żadnej, stanowczo żadnej u nas gazety, gdzie mogłyby ukazać się artykuły, mające coś wspólnego z teorjami rozwijanemi przez *Wiest'* i *Birż. Wied.* Te teorje nie obudzają nic prócz oburzenia w masie publiczności, która nie wątpi ani na chwilę o skutecznem wykonaniu zamiarów, zamyślonych przez naszego Wielkiego Monarchę".

* (Uzupełnienie). W uzupełnieniu wiadomości podanych w *Dzienniku Warszawskim* na podstawie protokołu poświęcenia i założenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła ewangelicko-reformowanego w Warszawie, nadesłano nam następujące dodatkowe objaśnienie: że w uroczystości tej, szczery udział wzięli,—konsystorz ewangelicko-augsburgski w królestwie polskiem, warszawskie duchowieństwo tegoż wyznania pod przewodnictwem jeneralnego superintendenta kościołów ewangelicko-augsburgskich w królestwie Juliusza Ludwig, i kolegjum kościelnego warszawskiego zboru tegoż wyznania.

* (Koncert na dochód rodziny pozostałej po ś. p. Bodurkiewiczu), artyście dramatycznym, ma się odbyć jutro t. j. w niedzielę w sali redutowej. Koncert ten złożony z bogatego programu, w którym najpierwsi artyści tutejsi mają przyjąć udział, opatrzony nadto celem tak szlachetnym, zgromadzi zapewne licznych słuchaczy. *Al.*

* (Różne wiadomości). Kupiec i obywatel w Kaliszu p. Kott, poświęcił parę tysięcy rubli srebrem ze swego majątku i założył jeden z najpiękniejszych, jakie być mogą dobroczynnych zakładów, t. j. lombard pożyczkowy dla ubogich, który każdemu biednemu, znanemu z poczciwości, za poręczeniem tylko, daje tytułem pożyczki po kilkadziesiąt rubli, bez żadnych procentów. Tygodniowa opłata po parę złotych, dług zaciągnięty umarza. — W tych dniach, dwaj nasi znakomici naturaliści: profesor Antoni Waga i kustosz muzeum historji naturalnej p. Władysław Taczanowski, opuszczają Warszawę, zdążając do Paryża, gdzie się mają połączyć z wyprawą naukową, udającą się przez Hiszpanję, na wyspę Maderę, a ztamtąd na wybrzeża afrykańskie do Senegalu i Przylądka Dobrej Nadziei.

* (Wezwanie). Otrzymaliśmy następujący list z Nowego Miasta Korczyna. „W dniu 17 października r. b. zmarł w Nowem Mieście Korczynie od lat 50-ciu praktykujący lekarz Gołębiowski, a po jego śmierci miasto liczące 4,000 ludności i okolica, w której znajdują się dwa małe miasteczka, pozostaje dotąd bez lekarza. *B.*"

* (Kronika prowincjonalna). W daiu 30-go września (12 października), w m. Krzepicach (powiecie wieluńskim), z niewykrytej dotąd przyczyny spaliło się 8 domów drewnianych zaasekurowanych na rs. 2,300.— W dniu 1 (13) października w m. Radzyminie spaliła się żydowska synagoga, zaasekurowana na rs. 820, straty zaś w ruchomościach wynoszą rs. 1,500. — W d. 2 (14) października w m. Tyszowcach (powiecie Hrubieszowskim),spaliło się 5 domów mieszkalnych zaasekurowanych na rs 570.—W dniu 29 września (11 października) w m. Kamionce z niewiadomej przyczyny powstały pożar zniszczył 16 stodół należących do mieszkańców tegoż miasta. — W dniu 27 września (9 października) w m. Terespolu spaliła się stajnia na rs. 160 oceniona.— We wsi Miszewie (powiecie płockim) Piotr Wiśniewski pochwycony przez młockarnię, utracił nogę. — W dniu 29 września (11 października) we wsi Mościskach (powiecie Gostyńskim) pozostawione w izbie bez dozoru dziewięcio-tygodniowe dziecię, córkę włościanina Lewandowskiego, Balbinę, rozszarpały prosięta. — W uczastku Czerskim (powiecie warszawskim) na polowaniu u obywatela Młochowskiego, wypadkowym sposobem junkier Stępkowski zranił w ramie wystrzałem znajdującego się znim podoficera z warszawskiego bataljonu fortecznego.— W ciągu ubiegłego tygodnia pożarów było 16. Umarło: nagle 1, spaliło się 2 (1 dziecko), z rozmaitych zdarzeń 4, gwałtowną śmiercią zmarł 1, powiesił się 1, dzieciobójstw wykryto 2.

* (Pomniki ruskiej starożytności na Wołyniu). Gazeta *Kijewl.* donosi, że członkowie wydziału budowniczego przy rządzie gubernjalnym wołyńskim zamierzają wydawać rysunki pozostałych dotąd na Wołyniu pomników starożytności ruskiej, wraz z krótkiemi opisami takowych. Na Wołyniu, na każdym prawie kroku, istnieją historyczne pomniki, po części zrujnowane, ale świadczące, że to kraj ruski, ściśle ruski. Kroniki pierwszych czasów chrześcijaństwa w Rosji wzmiankują o wszystkich prawie pomnikach wołyńskich, aż do połowy XIV wieku; następnie północna nasza kronika o Wołyniu milczy, a południowa zniszczona została przez ciemnotę, a raczej przez katolików. Nareszcie, przy nawróceniu prawosławnych na unję, mnóstwo starożytnych obrazów i sprzętów kościelnych pozabierano, a gmachy naumyślnie poprzerabiano, jak to naprzykład w wsi Zimnem, pod m. Włodzimierzem, gdzie istniała cerkiew z czasów Włodzimierza, która z polecenia biskupa katolickiego w części rozebrana została; zresztą, historja systematycznego niszczenia prawosławia i jego pomników w tym kraju znana jest mniej więcej każdemu. Nawet w obecnym czasie nietylko nie starano się konserwować pomników, a jakby umyślnie niszczono je; naprzykład cerkiew prawosławną bractwa łuckiego sprzedano żydom i częścią już rozebrano; dzięki tylko naczelnikowi kraju, zabytek ten ocalał od zupełnego zniszczenia; w m. Włodzimierzu słynną w świecie sławiańskim świątynię Mścisława Izjasławicza obrócono

na spichrz, a nawet na chlew, jakby w chęci urągania się pochowanym tam zwłokom kilku udzielnych książąt ruskich. Pod wpływem takich okoliczności, przedsięwziętem zostało wydawanie tych pomników, które będzie wychodzić zeszytami, obejmującemi najmniej cztery rysunki, z tekstem objaśniającym. Pomysł tego pożytecznego wydania podał p. Polanowski; nie posiadając dostatecznych środków, zakomunikował on myśl swoją kolegom-technikom, którzy podjęli się chętnie dopomódz mu.

* (Poświęcenie nowozbudowanego kościoła prawosławnego w Genewie) odbyło się 14 (26) września r. b. W protestanckiej gazecie „La Semeine Religieuse” zamieszczony jest zajmujący opis obrzędu poświęcenia prawosławnego kościoła. zbudowanego w Genewie staraniem protojereja A. Pietrowa. Opis ten sporządzony został na żądanie redakcji pomienionej gazety, przez p. Munier. prezesa towarzystwa pastorów protestanckich w Genewie. Dla nas, rosjan prawosławnych, opis p. Munier szczególnie jest zajmujący pod względem miłości chrześcjańskiej, z jaką szanowny autor i jego spółkoledzy członkowie kościoła protestanckiego odzywają się o naszym obrzędzie religijnym, jaki odbył się w ich obecności. (*Siew. Pocz.*)

* (Seminarjum nauczycielskie w Mołodecznie) otwarte zostało 8 listopada 1864. W niem są wykładane: nauka religji, języki ruski i sławiański, historja rosyjska, jeografja, metodyka, historja naturalna, arytmetyka, jeometrja, miernictwo, rysunki linearne, kaligrafja i śpiew. — Obecnie uczni na koszcie skarbowym w wyższej klasie jest 24, a w niższej 34, i na własnym koszcie 5. Liczba uczni włościańskich na swoim koszcie zapewne z czasem się powiększy, skoro ludność wiejska obezna się z pożytecznością zakładu. (*Wil. Wiest.*)

* (Wystawa w Ekaterynodarze). Od 5 do 12 października otwartą została w Ekaterynodarze wystawa płodów obwodu kubańskiego, za którą w dniu 14 t. m. przyznane będą medale. (*Siew. Pocz.*)

* (Kolej żelazna czarnomorska). *Mosk. Wied.* piszą: Do zgromadzenia ziemskiego gubernji ekaterynosławskiej nadesłaną została z charkowskiego komitetu kolei żelaznych nota o wybudowaniu wspólnym kosztem kolei żelaznej z Charkowa do Mariupola.

---

* (Książę Czartoryski). *Golos* w jednym z artykułów wstępnych pisze, że nieostrożny korespondent *Allg. Augs. Z.*, odkrył tajną misję księcia Czartoryskiego, przesiedlającego się z Paryża do Galicji. Ale godną jest uwagi ta okoliczność, że korespondencję tę przedrukował półurzędowy dziennik wiedeński *Die Debatte*, organ hr. Belcredi. Jeszcze godniejszem uwagi jest to, że w tej korespondencji, chyba nie ma ani na włos prawdy. Jest w niej mowa, że Czartoryski przed swym wyjazdem miał ważną rozmowę z cesarzem Napoleonem w Biarritz, kiedy paryzki nasz korespondent pisał, że Czartoryski nawet nie był dopuszczony do cesarza. Więcej wierzymy naszemu korespondentowi, niż korespondentowi *Allg. Augs. Z.* i sądzimy, że jest rodzaj przysługi niedźwiedzia z bajki, jaką często okazują niemieccy dziennikarze emigrantom, pisząc dla nich, w widoku finansowych zysków, podobne artykuliki, żeby podżegać zaciekłą polską emigrację, a nas zatrwożyć. Przynajmniej takie jest nasze zdanie na ten raz, aż do dalszego wyjaśnienia tych plotek.

* *Times* i rusini galicyjscy). Po wszystkich niedorzecznych gadaninach zagranicznego dziennikarstwa o mniemanej różnicy pomiędzy galicyjskiemi rusinami, czyli małorosjanami a wielkorosjanami, a nawet braku wszelkiego pomiędzy nimi podobieństwa, odrzucanego głównie przez polską agitacyjną prasę, mianowicie od chwili, kiedy p. Borkowski, deputowany polski na lwowskim sejmie oświadczył, że „niema Rusi w Galicji”,— po tem wszystkiem, przyjemnie jest spotkać zdrowy pogląd na ten przedmiot, w takim dzienniku jak *Times*. Oto co pisze on pomiędzy innemi w numerze z 27 października, w kształcie korespondencji z Berlina: „Pod względem lingwistyki i etnografji, rusini galicyjscy są w bliskiem pokrewieństwie z rosjanami. Ich mowa (narzecze ruskie) nie różni się bardziej od zwykłej mowy w Rosji środkowej, niż narzecze w hrabstwie Devonu, nie różni się od narzecza hrabstwa Yorku. W początkach wiarogodnej historji widzimy rusinów wchodzących do składu monarchji ruskiej, utworzonej przez normana Rurika. Posiadali pewną prowincjonalną niezależność, a dzięki bogactwu ziemi, licznej ludności i sąsiedztwu z Byzancjum, natenczas środkowym punktem cywilizacji, wielcy książęta ruscy, którzy pierwotnie rezydowali w Nowogrodzie, postanowili przenieść swą stolicę do Kijowa. Lecz w początku XIII wieku, cała Rosja została zalana przez wdarcie się tatarów. Rusini pierwsi byli zaatakowani i wielcy książęta uznali za właściwe cofnąć się ku północy. Prowadzeni przez miejscowych książąt, a oddzieleni od reszty monarchji, która za pierwszem wstrząśnieniem upadła w gruzy, przez cały wiek walczyli przeciwko dzikim hordom. Ta epoka, jedna z najnieszczęśliwszych, jest wiekiem bohaterskim tej rasy, a wspomnienie jej uwiecznione zostało w niejednej dumie. Ale rezultat tej zaciętej walki był tragiczny. W sto lat po wdarciu się hord pustoszących, prowincje wschodnie monarchji pomiędzy Dunajem a Donem zostały podbite. W tymże czasie okręgi zachodnie obejmujące Kijów, Wołyń i część kraju zwanego dziś Galicją, zostały zdobyte przez litwinów, którzy wkraczając z północy, kiedy tatarzy rozpuszczali swe zagony na południu, łatwo otrzymali zwycięztwo. W sześćdziesiąt lat potem Litwa połączyła się z Polską, ta ostatnia po raz pierwszy, zaczęła panować nad rusinami. Następnie panowanie polskie nad ziemią ruską, rozszerzyło się przez zawojowanie. Ale kiedy w Polsce bezrząd doszedłszy do szczytu, zatamował wszelkie skuteczne działanie przeciwko obcemu nieprzyjacielowi, rosjanie północni, *oderwali powolnie kraj, który im został wydarty*. Naprzód odebrali kraj kozaków, a przy różnych podziałach Polski, objęli następnie w posiadanie *nietylko prawe dziedzictwo ich rasy*, ale z kolei odwetu podbili polaków i litwinów. Przy tej sposobności mała część ziemi polskiej i litewskiej przypadła Prusom, kiedy znaczna część ziemi polskiej i ruskiej oddana została Austrji.“

* (Preludje jezuickie). Czeska gazeta *Narodni Listy* w skutek sprowadzenia jezuitów do Pragi, zamieściła szereg artykułów odnoszących się do czarnego bractwa. Najważniejsze z nich są: *Jak pusobili jesuite mezi Slovany* (o postępowaniu jezuitów między słowianami) i *Jezovitske praeludie*. W pierwszej z tych rozpraw faktami dowodzi, jak jezuici wszelkich sił dołożyli, aby wynarodowić południowych słowian austrjackich, mianowicie Dalmatów, zlatynizować ich i zwłoszczyć, dalej jak ostatni cios zadali językowi i literaturze czeskiej, niszcząc najszacowniejsze jej zabytki w ciągu XVII wieku i niemcząc tę krainę, nakoniec ukazuje jakiego rozstroju politycznego i skażenia języka, oraz upadku oświaty byli jezuici przyczyną w Polsce. W *preludjach jezuickich* autor mówi między innemi: „Jenerał jezuitów Borgia miał powiedzieć niegdyś: jako jagnięta przybyliśmy, jako wilcy panować będziemy, jako psów nas wypędzą, a mimo to jak Feniks znowu się odrodziemy.” Jeżeli to rzeczywiście powiedział, to znał dobrze dzieje przeszłości, dążenia swego czasu, oraz bliższą i dalszą przyszłość. Wiedzieli, że wilczem swem panowaniem wzbudzą słuszny gniew ludów i że będą wygnani, wiedzieli przecież także, iż opinja publiczna jest zmienna, oświata jeszcze w ogóle nizka, energja rzadka, że tedy przyjdzie znowu *noc* czyli *ciemność*, która dla jezuitów jest tym ogniem z którego jak Feniksy powstają. Dalej wykazawszy czego się można spodziewać po jezuitach dla Czech, przytacza przykłady, że jezuici będący spowiednikami monarchów, nadużywali sekretu spowiedzi w interesie swego zakonu, a nawet głosili, ze jezuita któryby się buntował przeciw swemu władcy, nie jest winien zdrady, Dziejopis podający te nauki, wypisał je z drukowanych książek, co nader jest ważnem, gdyż żaden jezuita nie śmiałby ich drukować bez pozwolenia swych przełożonych.

Anglja.

* (Królowa angielska) przybędzie w dniu 1 listopada do zamku windsorskiego. We środę dnia 31 października odbędzie się w Londynie posiedzenie rady gabinetowej. *(La Fr.)*

* (Świętowanie). Donoszą z Londynu, że kowale północnych okolic dla otrzymania powiększonej zapłaty, porzucili swoje roboty. Dwa tysiące robotników opuściło w tych okręgach swoje warsztaty i skoalizowało się z robotnikami środkowych okręgów. Spodziewać się należy ogólnego świętowania. *(La Patr.)*

Austrja.

* (Sejmy. — Ministerstwo spraw zagranicznych). *Wiedeń, 31 października.* Powiadają, że sejmy z tej strony Litawy otrzymają polecenie roztrząsania jedynie spraw bieżących, rząd bowiem chce rozpisać zaraz nowe wybory. — Jedna z tutejszych korespondencij donosi obecnie, że hr. Mensdorff uwolniony został nareszcie wczoraj, na ponowną swą prośbę, od obowiązków ministra domu cesarskiego i spraw zagranicznych, przyczem cesarz udzielił mu oznaki orderu św. Szczepana wielkiego krzyża; baron zaś Beust przybędzie tu dziś lub jutro i obejmie obowiązki ministra spraw zagranicznych. (*Die Debatte*).

* (Hr. Mensdorff. — Baron Kübeck). *Wiedeń, 31 października.* Hr. Mensdorff nie wraca do zawodu wojskowego, lecz pozostanie na teraz w służbie nieczynnej. Zamierza on przepędzić zimę w Wiedniu. Pogłoska o zamiarze mianowania go dowódcą wojsk w Czechach lub Galicji, jest całkiem bezzasadna, jak się o tem przekonać może każdy, ktokolwiek śledzi z niejaką uwagą za sytuacją polityczną. System rządowy, przestrzegany obecnie w obu tych krajach, pozostaje w zupełnej sprzeczności z przekonaniami hr. Mensdorffa i zaprowadzony został wbrew jego oporowi, wiadomo bowiem, że sprzeciwiał się on także mianowaniu hr. Gołuchowskiego namiestnikiem. — Posłem austrjackim we Florencji ma być obecnie mianowany stanowczo baron Kübeck, który uda się też niezwłocznie na swe nowe stanowisko. Ostatnie wypadki w Wenecjańskiem przekonały o niezbędności jak najrychlejszego zawiązania z Włochami regularnych stosunków dyplomatycznych. (*Die Presse*).

* (Konferencja deputowanych serbskich). Podług *Vaterlanda*, deputowani serbscy odbyli konferencję, na której przyjęli następujący program: „1° W razie porozumienia się dworu z deputowanymi peszteńskimi i zagrzebskimi, akt układu powinienby uwzględnić, nie tylko kwestję prawa publicznego, lecz także kwestję narodowości, zwłaszcza zaś uchwały kongresu narodowego serbskiego z roku 1861. 2° W razie gdyby na skutek zmian w stosunkach politycznych, uchwały te zostały zmodyfikowane, kongres narodowy serbski ma być zwołany dla oświadczenia się w tym względzie. 3° W razie gdyby z mocy aktu wyż wspomnionego, ustanowione zostało odpowiedzialne ministerstwo węgierskie, jego cesarska mość powinienby raczyć zamianować takie ministerstwo, któreby dało przez swój program gwarancje dla pomyślnego załatwienia kwestji narodowości w ogólności i kwestji serbskiej w szczególności, któreby złożyło na sejmie peszteńskim uchwały kongresu serbskiego w charakterze propozycij królewskich, i któreby zwołało w razie potrzeby kongres narodowy serbski. 4° Ministerstwo to powinnoby się składać z mężów specjalnych, reprezentujących rozmaite narodowości: byliby oni doradcami dworu w kwestjach narodowości i pośredniczyliby w tej sprawie pomiędzy dworem i sejmem. 5° Życzenia narodowości serbskiej powinnyby być przedstawione jego cesarskiej mości przez deputację złożoną z delegowanych serbskich, zwołanych przez jenerała Stratimorowicza. 6° Życzenia te powinnyby być zakomunikowane także jego eminencji patrjarsze, ażeby ten ostatni wezwał w swoim czasie dygnitarzy kościoła serbskiego do przyłączenia się do deputacji.”—Donoszą obecnie, że jenerał Stratimorowicz zakomunikował już te uchwały patrjarsze serbskiemu, i że ten ostatni oświadczył, iż poprze usilnie prawa narodowości i zastosuje się do sformułowanych przez nią życzeń. *(Nord.)*

Francja.

* (P. Sartiges). *Paryż, 30 października.* Dzienniki tak prowincjonalne jak i zagraniczne donoszą, że p. de Sartiges ma opuścić posadę ambasadora w Rzymie. Można zapewnić, że wiadomość ta jest tak samo niedokładną, jak przypisywany rządowi zamiar powierzenia stanowisk dyplomatycznych osobom niefachowym. *(La Fr.)*

* (Robotnicy.—Ostrzeżenie). *Mémorial de Lille* donosi, że robotnicy w kopalniach Anzin powrócili do swoich warsztatów i rozpoczęli robotę. Wojska z Douai, Arras i Lille, które udały się na miejsce świętowania, powróciły do właściwych swoich załóg.—*La France centrale* otrzymała drugie ostrzeżenie. *(La Fr.)*

* (Nowy system broni). Zapewniają, że oprócz nowych karabinów, z któremi robiono doświadczenie w obozie pod Chalons, zastanawiają się nad systemem tego samego rodzaju, według którego będą mogły być używane po przerobieniu obecne karabiny piechoty francuzkiej. *(La Patr.)*

Włochy.

* (Konsystorz). *Rzym, 29 października.* Na dzisiejszym konsystorzu papież objawił kardynałom życzenie kanonizowania błogosławionego Jana od Krzyża, żądając ich zatwierdzenia. Ojciec św. prekonizował potem nowych biskupów z Armagh w Irlandji, z Newcastle w Anglji, z Spalatto w Dalmacji i z Arkadeopolis w Bet aidzie *in partibus infidelium*. (*Cor. H. B.*).

* (Pobyt króla w Wenecji). *Tempo*, dziennik wenecki, zapewnia, że król Wiktor Emanuel przebędzie w tem mieście najmniej dwa tygodnie. (*La Patr.*).

Korespondencje Dziennika Warszawskiego

Lwów, 30 październka.

Za Karpatami.—Zapał polityczny *Gazety Lwowskiej*.—

Obok podróży cesarskiej i spodziewanej nominacji

p. Beust, weszła znów na porządek dzienny kwestja węgierska. W miarę wzrastającego niezadowolenia madziarów podnoszą się akcje rezolucjonistów, co nienajkorzystniej na popularność Deaka oddziaływa Mimo tego, można jeszcze wątpić, aby ultrasom madziarskim powiodło się ująć ster opinji i zepchnąć Deaka z piedestału. W znacznej części inteligencji węgierskiej jest dość światła i rozsądku, wie zatem że w położeniu, w jakiem się znajdują madziary ze względu na inne Węgier narodowości—jest dla nich zgubną droga extremów. Rząd ma dostateczne siły przeciw niesłusznym domaganiom się madziarów, w kroatach, rumunach, serbach i słowakach, którzy nowemi oznakami życia stawiają dowód niezbity, że w sukienkę konstytucyjną wykrojoną z ciągłości prawnej, dzisiejsze Węgry ubrać niepodobna. W kurtkę z chłopięcia nie wtłoczy muszkuły młodzieńca. Madziarskie ministerjum dla całych Węgier, byłoby przywróceniem poddaństwa kilku narodowości za Litawą obok madziarów mieszkających, byłoby uderzającą niekonsekwencją w chwili, kiedy rząd zaczyna pomału wyzwalać inne narodowości z pod panowania niemczyzny. Układ dobrowolny powinien poprzedzić ostateczne ukonstytuowanie monarchji, aby zapobiedz niezawodnej wojnie domowej, gdyby wyłącznym życzeniom jednych zadość uczyniono z oczywistą szkodą drugich.

Od czasu objęcia rządów namiestniczych przez hr. Gołuchowskiego, ogarnął osobliwy zapał polemiczny naszą urzędową *Gazetę Lwowską*. Wielka szkoda, że zapał ten rządowego organu niejest należycie wsparty znajomością rzeczy, o które się spiera i cokolwiek lepszą pamięcią. Że *Gazeta Lwowska* nie celuje znajomością przedmiotu, o który polemizuje ze *Słowem*, dowodzi tegoż odpowiedź, w której objaśnia redakcję urzędowego organu o wzajemnych rosjan i rusinów stosunkach pod względem etnograficznym, językowym i historycznym; że zaś i pamięć odmawia organowi rządowemu posłuszeństwa, dostrzegłem w zaczepce, jaką mnie zaszczycić raczyła. (Odparliśmy już tę zaczepkę w naszym Dzienniku N. 241. *P. R.)*

Nie mogę się rozstać z *Gazetą Lwowską*, nie odpowiedziawszy jeszcze na jedno jej twierdzenie, że rusini w Galicji są równouprawnieni. Wiem, że rząd nie chcąc schodzić z drogi legalnej, nie może bez współudziału sejmów i rady państwa, pełnej czy szczupłej, mniejsza o to, stwarzać warunków, bez których równouprawnienie narodowości pozostanie wieczną illuzją; wszakże i to wiem, że administracja może przecież coś w tym kierunku zrobić i bez współudziału władzy prawodawczej. Tak naprzykład: skoro już raz przyznano na sejmie jakieś prawa i językowi ruskiemu, nie wypadałożby wydawać we Lwowie obok organu urzędowego w języku polskim także i w języku ruskim, zamiast jak dotąd w niemieckim? ♂

Paryż, 27 października.

Wydatki wojenne i pokojowe.—Książę Czartoryski.—Dzienniki *Phare de la Loire*, *Głos Wolny* i *Mémorial diplomatique*.—Władysław Mickiewicz.—Jezuita Jełowicki.—Kradzież w Nancy.—Broszura.—Nowe zajście.

Zdaje się, że pożyczka jest nieunikniona. Obliczono, że samo ministerstwo wojny potrzebować będzie 200 do 300 miljonów franków na przerobienie karabinów i zreorganizowanie artylerji. Co się tyczy wydatków pokojowych, suma 60 miljonów franków ma być użyta na wzniesienie olbrzymich tam na rzekach Loarze, Cher i Garonnie.

Książę Władysław Czartoryski miał wczoraj długą konferencję z księciem Metternichem i zamierza udać się wkrótce do Wiednia, gdzie zabawi przez długi czas.

Wspomniałem w jednej z moich poprzednich korespondencji o nieroztropności popełnionej przez dziennik *Phare de la Loire*, który popierał kandydatów zaproponowanych przez Bronisława Wołowskiego do instytucji nie mającej żadnego celu, i noszącej głośną nazwę „komitetu reprezentacyjnego emigracji polskiej." *Głos Wolny*, w swym numerze 119-ym, nazywa Bronisława Wołowskiego szaleńcem i zwraca uwagę na niestosowność wynikającą z mięszania się dzienników francuzkich do sporów emigracji. *Mémorial diplomatique*, schlebiający stale utopjom polskim, tak się wyraża w tym względzie: „Szczerzy przyjaciele polaków patrzą ze smutkiem „na mięszanie się rozmaitych dzienników do ich sporów wewnętrznych. Arcybiskup hr. Ledóchowski „i hr. Gołuchowski przyjęci zostali z radością w Poznańskiem i Galicji, podczas gdy emigracja miota „na nich obelgi i stawia ich pod pręgierzem, pod „którym stawiano w roku 1863 znakomitego margr. „Wielopolskiego. Emigracja polska nie posiada żadnego mandatu od swego kraju; zajścia, których, „członkowie jej dają tak smutny przykład, są sprawami wyłącznie wewnętrznemi, sporami pomiędzy „indywiduami, do których, zdaniem naszem, nie wypada mięszać się. Cóż by na to powiedziano, gdyby „przez analogję, *Mémorial diplomatique* proponował „fenjenom kandydaturę Stephensa zamiast kandydatury Robertsa." *Mémorial diplomatique* porównywa naszych emigrantów z fenjenami, a tymczasem jest to dziennik austrjacki; cóż powie na to *Czas*?

Władysław Mickiewicz ogłasza od niejakiego czasu, w dzienniku *Epoque*, *Listy polskie*. Trudno bardziej skompromitować hr. Gołuchowskiego, jak to czyni jego obrońca, Władysław Mickiewicz, który twierdzi, że hrabia zastosuje się do zasad rządu mistyfikującego z roku 1863. Zapytujemy rząd austrjacki, czy zasady powstania z roku 1863 nie zagrażają także granicom Austrji?

Jezuita Jełowicki gromadzi fundusze na założenie niby w stanie Teksas kolonij dla 15,000 polaków. Gdzież on zdoła znaleść aż 15,000 emigrantów polskich.

W Nancy wydarzyła się kradzież, lecz nie jakichkolwiek kosztowności, a po prostu papierów. Stowarzyszenie wzajemnopatów polskich w Nancy podaje do wiadomości powszechnej, że archiwa jej zostały skradzione. Poznać tu można z łatwością sprawkę rozmaitych koterij emigracyjnych, zwłaszcza zaś Agatona Gillera.

Mówią o broszurze nieprzyjaznej cesarzowi Napoleonowi i mającej tytuł: *Le bilan de la France.* Autorem tej broszury ma być książę d'Aumale.

Wszczęło się na nowo wielce interesujące zajście pomiędzy Kraczkiewiczem i *złodziejami funduszów* rządu mistyfikującego (czytać należy: Bonoldi, Świętorzecki i Spółka). *A. M.*

Neapol, 25-go października.

Rocznica uchwały ludowej.—Awantura.—Szkoły municypalne.—Jenerał Fumel w Kalabrji.

W zeszłą niedzielę nasze miasto uroczyście obchodziło rocznicę uchwały ludowej z 1860 r., oraz wyswobodzenie Wenecji. Jak zwykle odbył się przegląd dwunastu legij gwardji narodowej i dwunastu kompanij uczniów szkół gimnastyczno-wojskowych, urządzonych w każdym cyrkule miasta. Niepodobna opisać zapału z jakiem ludność nasza witała to mnóstwo dzieci, zupełnie uekwipowanych i manewrujących jak starzy żołnierze. Dzień ten przeszedł pośród radości ludu, bez żadnego wypadku zakłócenia porządku, co jest największą pochwałą, dla tak spotwarzonych niegdyś neapolitańczyków.

Znów zdarzył się jeden z tych haniebnych wypadków, oburzających opinję publiczną. Nauczyciel fechtunków, niejaki A. Parise, znany w mieście ze smutnych awantur, napadł w tych dniach na ulicy byłego kwestora Judelli, i uniósł się do czynnych obelg; zapewniają, że Parise miał złość do p. Judelli jeszcze z czasów kiedy ten ostatni był kwestorem. Wieczorem Parise został aresztowany i oddany w ręce sprawiedliwości. Wszystkie władze i znakomitsze osoby pospieszyły złożyć wizyty p. Judelli, aby zaprotestować przeciwko tak gburowatemu i tak przeciwnemu obyczajom cywilizowanym naszej epoki, czynowi.

Zbliżamy się do końca października, to jest do rozpoczęcia nowego roku szkolnego, a nasze władze miejskie, które przysposobiły cały nowy system szkół municypalnych, nie są w stanie wprowadzić go w życie z powodu braku dyrektora, którego wyborem nie mogły się zająć w obec licznych dymisji administracji municypalnej. Trudno wyobrazić sobie, jak wielkie mają u nas znaczenie szkoły municypalne; bo pomimo wszystkiego złego co mówiono przeciwko naszemu ciału municypalnemu, niepodobna zaprzeczyć że bardzo wiele zrobiło dla ukształcenia ludu. Oprócz licznych zakładów naukowych utrzymywanych kosztem rządu i funduszów prowincjonalnych (minister oświecenia publicznego kazał otworzyć dwa tysiące nowych szkół w prowincjach południowych), administracja miejska wydaje sama 700,000 fr. na szkoły elementarne i normalne, utrzymywane jej kosztem.

Jenerał Fumel, tak haniebnie spotwarzony za jego czynność i surowość w celu przytłumienia bandytyzmu, uzyskał świetne powodzenie, które pognębi jego nieprzyjaciół. Przyszła mu szczęśliwa myśl utworzenia w Catanzaro, komisji z właścicieli ziemskich, dla działania wspólnie przeciwko bandytom; komisja ta utworzyła małe oddziały uzbrojonych włościan, które udzielając szacowne wskazówki wojskom, znakomicie im pomagały do wynalezienia kryjówek bandytów. Usiłowania te wkrótce uwieńczone zostały świetnemi rezultatami. *G. P.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Prelekcje publiczne). Przypominamy, że w dniu jutrzejszym o godzinie 1 z południa, odbędzie się w auli szkoły głównej w pałacu Kazimierowskim pierwsza prelekcja publiczna prof. Lewestama o literaturze europejskiej w XIX wieku.

* (Kalendarze na rok 1867) opuściły niedawno prasę nakładem księgarni *Adama Dzwonkowskiego*, ul. Miodowa N. 482 a mianowicie: 1) *Kalendarzyk kieszonkowy*, z mapką kolei żelaznej królestwa polskiego; cena kop. 3 (za 100 sztuk płaci się rsr. 2). 2) *Kalendarzyk ścienny*, składający się w formie listu z mapką dokładną królestwa polskiego; cena kop. 6 (100 sztuk kosztuje rsr. 4). *Kalendarz na rok 1867* z obrazkami, obejmujący 154 stronnic druku i 14 obrazków litografowanych; cena kop. 20, na welinie kop. 30.—*Następujące dzieła drukują się obecnie nakładem tejże firmy i niedługo opuszczą prasę.* 1) *Noworocznik* (kalendarz) na rok 1866 i 1867 ilustrowany; cena rsr. 1. Kupujący 5 tomów poprzednio wyszłych kalendarza dla Polek, dostaną takowe za rsr. 3; dawniejsze tomy sprzedają się po kop. 75. 2) *Kalendarz ścienny chromolitografowany* na rok 1867; cena kop. 50. 3) *Gwiazdka czyli kolenda na rok 1867*; cena kop. 50, na welinowym papierze kop. 60; z tem wydawnictwem połączone jest rozdawnictwo tak znacznej ilości premjów, że połowie prenumeratorów Gwiazdki, dostanie się jakiś przedmiot większej lub mniejszej wartości; wartość największego 150 rsr; cena przesyłki pocztą kop. 10 od egzemplarza. 4) *Kalendarz informacyjny* (adresów i ogłoszeń) na rok 1867; cena kop. 50.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targu wczorajszo-piątkowym były następujące: *co do chleba:* razowego funt k. 2, w większych bochenkach funt kop. 1½, pytlowego w bochenkach po funtów: 2, 3, 4 i 6, funt jak dawniej k. 3, stołowego funt k. 5, bułki pszenne po k. 1. ważyły: ordynaryjne od zołot. 18 do 22, poznańskie od zoł. 13—17, montowe od zoł. 11—14; *co do nabiału:* masła świeżego funt k. 30, solonego k. 25, śmietany kwarta kop. 27½, ser krowi większy k. 20, mniejszy k. 12, owczy k. 25, twaróg k. 6½, jaj kopa k. 72; *co do drobiu:* kurczę średnie k. 25, większe k. 35, kura stara k. 45, kaczka mniejsza k. 30, kaczka karmiona k. 45, gęś k. 75, gęś karmiona rs. 1 k. 5, pularda k. 50, kapłon k. 60, indyczka rs. 1 k. 20, indyk rs. 1 k. 50, prosię średnie k. 60; *co do zwierzyny:* zając rs. 1 k. 20, para kuropatw rs. 1, para kwiczołów k. 15, sarna rs. 10; *co do ogrodowizny:* marchwi korzec rs. 1 k. 50, mendel kalarepy k. 7½, wiązka rzepy k. 2, korzec buraków rs. 1 k. 20, wiązka chrzanu k. 7, cebuli garniec k. 18, funt k. 4, pęk pietruszki k. 6, korzec brukwi rs. 1 k. 50, mendel selerów średnich k. 15, mendel porów k. 6, kapusty zwyczajnej w dużych główkach kopa k. 72½, w średnich k. 60, włoskiej kapusty główka k. 4, pomidorów kopa k. 65, kartofli garniec k. 6½; *co do legumin:* kaszy jęczmiennej garniec k. 20, gryczanej garniec k. 25, jaglanej garniec k. 30, krakowskiej drobnej k. 48, krakowskiej grubszej garniec k. 40, perłowej garniec k. 40, pszennej garniec k. 50, grochu szablastego garniec k. 33, grochu okrągłego garniec k. 24, grzybów suszonych funt kop. 35; *co do ryb:* funt drobnych szczupaków k. 22½, funt k. karpia k. 21, funt lina k. 25, funt certy k. 20, funt karasia k. 22½; *co do okowity:* wiadro od rs. 6 kop. 15½, do rs. 6 k. 46, garniec od rs. 2 do rs. 2 k. 10.

* (Fabryka fortepjanów p. A. Hofer). Chlubą jest dla przemysłu krajowego, że dążąc za postępem rękodzielnictwa, sztuk i kunsztów narodów przodkujących na drodze industrji i twórczości wynalazków, w gorliwem naśladownictwie wzorom dorównać się stara i skutku z powodzeniem dosięga. Fabrykacja fortepianów w kraju naszem rezultatem podobnym pochlubić się może, a obok kilku reputowanych tego rodzaju zakładów, fabryka p. Antoniego Hofer w domu Nr. 795 przy ulicy Elektoralnej, na prost gmachu prezesów banku mieszcząca się, zasługuje na szczególniejsze uznanie. Pan Antoni Hofer od lat blizko 30 oddany z zamiłowaniem swemu zawodowi, wtajemniczony we wszelkie ulepszenia mechanizmu fortepianowego, i zostający w ciągłych stosunkach z pierwszorzędnemi za granicą zakładami, fabrykę fortepianów czy to z mechaniką wiedeńską, czy też angielską, posunął w kraju naszym do tego doskonałości stopnia, jaki najwymagańsi znawcy i artyści europejskiej sławy zaszczytnie mu przyznają. Rzadko, też która z większych znakomitości muzykalnych, występująca u nas koncertowo, bez fortepianu z fabryki Hofera obejść się potrafi, a własnoręczne listy takich mistrzów jak Schulchoff i Dreyschock, które w oryginale czytać mieliśmy sposobność, przynoszą zaszczyt p. Hofer i rękodzielnictwu kraju naszego, p. Drejschok nadto skłonnym był z całą stanowczością wyrazić się, że rzadko gdzie za granicą mógł się spotkać i z lepszym fortepianem, nad ten, jaki mu przez Hofera dostarczony został. Pjanina Hoferowskie odznaczają się śpiewną melodją tonu i szczególną siłą głosu, fabrykowane zaś obecnie fortepiany mechaniki angielskiej z repetycją, niezwykłej lekkości tuszu i łatwości trellowania, stanowią instrument wszechstronnych i wyższych nad dotychczasowe zalet

obok dźwięczności tonów i potęgi rezonansu. Każdy z fortepianów z zakładu p. Hofer stanowi i okazały mebel i trwały instrument zarazem, od skromnych ceną po rs. 285 do bogatych w ornamenta rzeźbione i inkrustowane za rs. 760 lub wyżej. Wyrobiły one już dla siebie pochlebną nader opinją, skutkiem której właśnie, jeżeli gdzie fortepian Hoferowski potrzebuje bydź sprzedanym, sama jego firma, mimo kilkoletniego użycia, chętnych sprowadza nabywców. Powodzenie fabryki, o której tu mowa, zyskuje nową rękojmię; bowiem w kierunku jej czynny teraz przyjmie udział p. Jerzy Hofer, syn, który zwiedziwszy najznakomitsze fabryki fortepianów w Niemczech we Francji i Anglji, lat 3, pracował w Paryżu u Hertza i rok blisko u Brodwaya w Londynie. Fortepiany p. Antoniego Hofer na warszawskiej wystawie wyrobów rękodzielniczych i płodów krajowych, publiczą zyskały pochwałę. Przy tej sposobności, zasługuje na wspomnienie obywatelska bezinteresowność, z jaką p. Hofer zwykł dostarczać swych fortepianów na wszelkie zabawy dobroczynne, lub muzyki kościelne, za co wyrazy podzięki nie jednokrotnie otrzymywał w pismach czasowych. Bieżący nr. fortepianów, nie licząc dawniejszych do r. 1845 niekontrolowanych, doszedł już cyfry 1,340. Spotykamy się z niemi w rozlicznych miejscowościach kraju, oraz w sąsiednich i odległych guberniach Cesarstwa. Artykuł wreszcie niniejszy winniśmy uzupełnić wzmianką, że w latach 1861—1863 prowadził także fabrykę fortepianów przy ulicy Nowy Świat, Józef Hofer, już nie żyjący, do firmy wszakże tej szczegóły powyższe bynajmniej się nie odnoszą. ↓.

* Nr. 43 *Przeglądu Katolickiego*, wyszedł z druku i zawiera:—Konferencjoniści francuscy (c. d.) — Dr. Pusey (c. d.) — Korespondencja.—Kronika.

* Zeszyt na miesiąc listopad *Biblijoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku i zawiera:—Udział Tytusa w zburzeniu świątyni jerozolimskiej p. A. Cywińskiego. —Aleksandra Pope listy o znajomości ludzi z ang. p. L. Kamińskiego. — Stan oświaty w Morawji i Czechach od r. 906 do 1197 p. F. Matejkę (c. d.) —Kronika paryzka, literacka, naukowa i artystyczna.—Kronika literacka.—Rozmaitości: Przysłowia ludu nadwilejkiego p. M. Kamińskiego. Cyganie w Anglji i Szkocji p. T. N. — Wiadomości literackie.

* Nr. 70 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera:—Augusta p. W. Morzkowską (c. d.)—Terza-Rima (T. Gautier) p. Mirona. —Marg. de Moustier p. M. G. (z drzew.)—Kosespondencje z Drezna i z Paryża.—Obrazy z podróży (Reisebilder) H. Heine prz. Mirona (c. d.)—Sędzia J. D. H. Temme p. M. G.—Przegląd teatralny p. F. H. L. – Droga żelazna Warszowsko-Terespolska p. K. Wł. Wojcickiego (z 2 drzew.) — Pierścień p. M. Kamińskiego (c. d.) — Przegląd polityczny.—Kronika powszechna. — Król Zygmunt-August wdowcem. Kopia obrazu W. Gersona.

* Nr. 371 *Tygodnika Ilustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera: — Juljan-Albin Moszyński (z drzew.) — Kronika tygodniowa. — Przegląd polityki zagranicznej. — Droga żelazna Warszawsko-Terespolska (z 4 drzew.) — Słówko o wymoczkach. — Najnowsze odkrycia, wynalazki i spostrzeżenia naukowe (c. d.)—Ze świata muzycznego.—Kilka słów z powodu odezwy p. Flaszyńskiego. — Z dramatu Józefa Szujskiego p. t. „Twardowski".

* N. 200 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera: — Teodor król Abissynji (z 3 drzew.) — Sprawa Clemenceau p. A. Dumasa syna (d. c.)—Kronika zagraniczna.—Pierwotne telegrafy (z drzew.)—Rafael Santi czyli Sanzio (z drzew.) — Rozwój przemysłu żelaznego (dok. z drzew.)

* Nr. 57 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera: — Miss Fl. Nigthingale p. M. Ilnicką (dok.) — On będzie moim (komedja w jednym akcie naśladowana) p. K. Kaszewskiego (c. d.) — Pan Major pow. p. I. J. Kraszewskiego (c. d.)—Drobne listki. —Tablice kroju.

* Nr. 43 *Zorzy*, wyszedł z druku i zawiera: — Opowiadanie o złych nawyknieniach ludu naszego p. S*. — Uroczystości morza p. F. S.—Jesień wiersz Augustyny S.—Przystępny dla wszystkich wykład o cholerze środkach zaradczych p. dr. A. Karwackiego.—Rady gospodarskie i lekarskie.—Różne-różności.—Zdania króla St. Leszczyńskiego.

* Nr. 44 *Opiekuna Domowego*, wyszedł z druku i zawiera:—Obrazek z życia ludowego różnych narodów I. Węgierscy hussarze (c. d. z drzew.) —Zbrodnia zawsze się wykryje poezja p. Florjana (z drzew.) — Sprawa bez adwokatów (c. d. z drzew.)—Życie w puszczy p J. Starkla (c. d.)—Gawędy warsztatowe p. A. Wiślickiego (c. d.)—Kuna leśna p. B. Aleksandrowicza (z drzew.)—Rozmaitości.

* Nr. 29 *Izraelity*, wyszedł z druku i zawiera: — Żydzi w Warszawie p. J. K—t (dok.)—Głos Izraelity p. L. Hollenderskiego.—Słówko o ochronkach p. D. Hal.—Korespondencja.—Bibljografja.— Wiadomości bieżące. — Rozmaitości — W odcinku: Potwarca obrazek z życia żydów czeskich z XV wieku.

Warszawa.
22 Października (3 Listopada)

Kalendarz.

W niedzielę, 4 listopada, — św. Karola Boromeusza bisk. wyzn. — Słońce wsch. o godz. 7 min. 2; zach. o godz. 4 min. 25.

W poniedziałek, 5 listopada,— śś. Zacharjasza i Elżbiety wd.—Słońce wsch. o godz. 7 min. 4; zach. o godz. 4 min. 23.

Stan pogody.

21 października (2 listopada).

	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po
Barometr w milimetrach	753 4	753.2
Termometr Reaum.	+ 0°2	+ 5°1
Stan nieba	pochmurny	na pół pog.

Największe ciepło + 5.°2 R. Największe zimno — 0°4 R. Z rana d. 22 października (3 listopada) + 0.°5 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 6.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Orfeusz w piekle.** (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, 3-ci akt opery **Robert Djabeł**, w którym scenę uwodzenia wykona panna Bogdanow; 1-szy akt baletu **Gizella**; Uwertura **Le pardon de Ploermel.** (Zacznie się o godz. 7-ej).

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Fortepian Berty; Morderca; O chlebie i wodzie.** (Zacznie się o godzinie 7-ej). — *Jutro*, **Żydzi**. (Zacznie się o godzinie 7 ej. — *Wczoraj*, dawano **Miód kasztelański; O chlebie i wodzie**, było osób 700.

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, Koncert B. Bilsego. — Początek o godzinie 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 805.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i *codziennie*, przedstawienie śpiewaków francuzkich, niemieckich i włoskich. — *Jutro*, La toile ou mes 4 sous, (pani Huet); Heymann Levy aus Meseritz, (p. Charles); Qui vive (p. Huet); Kurmärken et Picarde — Gensebild, (pani Huet i p. Charles); Un soir de carnaval, (pp. Huet); Merci Gandin, (panna Amelie), Eine Wiener Waschernin und ein Berliner Flaneur, (panna Niolis i p. Charles). — (Zacznie się o godzinie 6 ½). — *Wczoraj*, było osób 44. —

ODEON, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr. 411. — *Dziś i codziennie*, przedstawienie Magji i Mechaniki J. Lessera. — Cena miejsc: numerowane miejsce kop. 30 i 2 ½ dla szpitali; drugie miejsce kop. 15. — Początek o godz. 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 100.

* Wyjechali z Warszawy: rzeczywiści radcowie stanu: hrabia *Uruski*, szambelan dworu Jego Cesarskiej Mości i *Umaniec*, oraz kamerjunkier dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Potocki*, do Petersburga; fligel-adjuntant Jego Cesarskiej Mości, pułkownik *Krapotkin*, do Siedlec.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osob 254, wyjechało osób 314; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 148, wyjechało osób 123; — koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 73, wyjechało 61 ; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 896, w tej liczbie z zagranicy 10; wyjechało 949, w tej liczbie za granicę 20.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 2 listopada 1866 roku, a mianowicie pod adresem: Samuel Schabat w Mińsku, Michał Grudniew w Nowoczerkasku, Chaskiel Szapira w Minkawicach.

Dnia 20 (1) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 51, wyzdrowiało 49, umarło 4, pozostało 1696 (mężczyzn 807, kobiet 889); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 169, kobiet 141.

* W dniu 31 października 1866 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci mezkiej 20, żeńskiej 31; *Starozakonnych*: mezkiej 17, żeńskiej 1, razem 75; zaslubieni *Chrześcianie*: Głowacki Adam stol., z Jabłońską Zuzanną; Brukner Józef piek., z Kulczycką Marjanną; Pruss Franciszek ślus., z Szczepankiewicz Matyldą; Malinowski Feliks czel. szew., z Kwiatkowską Katarzyną słuz.; *Starozakonni*: Juszczyk Nuchym muzyk, z Trenkel Haną; Goldfeld Moszek pis. pryw., z Lichterbaum Basią; Nadelhaft Icyk, z Jadow Chaną; zmarli *Chrześcianie*: Jeremin Eugenja lat 56 żona urz.; Cytowski Konstanty lat 65 obyw.; Korzeniewski Stanisław lat 19 fel.; Guhr Anna lat 69; Wediger Fryderyk lat 60 szewc; Jankowski Wincenty lat 28 bryf.; Szczepański Marcin lat 75 szewc; Bednarczyk Bogumiła lat 48; Wyrzykowski Józef lat 10; Vocht Emilja lat 6 cór. stol.; Gawęcki Stanisław lat 3 mies. 6 syn wyr.; Karwajewska Feliksa lat 2 mies. 2 cór. wyr.; Szymański Ludwik lat 2 syn doroż.; Merzer Hersz mies. 1 dni 3 syn introl.; Dylewicz Albin mies. 8 syn kraw.; Dost Ryszard-Paweł mies. 8 syn inżyn.; Zarzycki Bolesław mies. 3 szynk.; dziecię płci mezk. nież. urodz.; Gąsowski Stanisław lat 32 obyw.; Wassheit Józefa lat 75 obyw.; Pater Antoni lat 31 mul.; Bilińska Marja lat 54; Dudek Stanisław lat 26 wyrobn.; Buren Juljanna lat 25 żona wyrobn.; Łaski Bogumił lat 27 rzeź ; Klimaszewski Ludwik lat 6; Lipiński Franciszek rok 1 syn szew.; Fijałkowski Stanisław rok 1 syn kraw.; Karaszewski Zdisław rok 1 syn słuz.; Sobolewski Marceli lat 3 syn wyrobn.; Sosińska Eugenja lat 2 cór. ślus.; Radziejowska Wiktorja lat 6 cór. urzędn.; Długołęcka Anna lat 3 cór. żołn.; Krause Karol lat 3 cór. cieś ; Forytko Feliksa rok 1 mies. 6 cór. tok ; Unrich Ewa lat 3 mies. 10 cór. urzęd.; Majewska Franciszka lat 2 mies. 6 cór. obyw.; Krause Ludwika mies. 11 cór. cieś.; Śmiecińska Marjanna mies. 10 cór. kow.; Grondauez Władysław mies. 2 dni 20 syn wyrobn.; Wrotrowska Stanisława dzień 1 cór. obyw.; *Starozakonni*: Hermanstadt Lewek lat 52 obyw.; Lipskier Nuchym lat 21; Feferberg Liba lat 43; Rozenberg Abram lat 7; Goldflam Gustaw lat 2 mies. 6; Niertman Abram rok 1 mies. 3; Pomerantz Szyja lat 3; Wildfagel Chaja mies. 5; Zilbergleit Ita mies. 4; Stolarska bezim. dni 2; Sauerman bezim. dni 3; Poler bezim. dni 3; troje dzieci płci mezk. nież. urodz.; dziecię płci żeńsk. nież. urodz.; Lichter-Mendel lat 28 fak.; Grodus Chana rok 1 mies. 6 cór. hand.; Arbsrok Szaindla rok 1 mies. 3 cór. bakał.; Gotfreünd Izrael rok 1 mies. 6 syn szkól.; Goldberg Mindla lat 2 mies. 6; Serlingenbaum bezim. dni 6; Winkelhagen bezim. dni 2; Gieszon bezim. dni 4.

Ceny targowe
dnia 21 października (2 listopada) 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —		— do	
	ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga — —240 f.	6	60	7	17 ½
Żyto „ — —230 f.	4	40	4	65
Jęczmień	4	50	5	—
Owies	2	70	2	85
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	2	10	2	25

Pud siana od k. 30—37 ½. Pud słomy od k. — — 20.

Dowozy: Pszenicy 350; Żyta 80; Jęczmienia 500; Owsa 300 korcy.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 22 Października (3 Listopada 1866 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne		—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal		—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu).					
Obligi Skarbu za rs. 100					
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100		78	67	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100		81	67	81	17
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		78	67	78	17
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		62	50	62	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.		—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		80	75	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	99	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100		111	25	—	—
„ „ „ 1866 „ 100		105	50	105	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125		—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 2000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę		—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100		59	33	59	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		90	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		—	—	—	—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	114	90	114	75
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg 300 B. Mk.	2 m.	175	5	—	—
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	78 ½	—	—
Paryż 300 Frank.	2 m.	93	—	—	—
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	90	—	—	—
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	99	50	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa „ „	1 m.	—	—	—	—
„ „ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 45⁵/₉
* „ „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. 1 k. 70

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
z Berlina, d. 21 Października (2 Listopada) 1866 roku.

Z BERLINA.	żądają	płacą
5-ta Pożyczka Rosyjska		63 ⅕
Obligacje Skarbowe 4%		63 ⅜
Listy Zastawne 4%		61 ¼
Bilety Banku Rosyjskiego		77 ⅞
Weksle na Warszawę		77 ⁷/₉
„ Petersburg 3 tygodn		86
„ „ 3 miesięczny		84 ⅛
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		77 ⅛
Koleje Rosyjskie		77 ⅝
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		57
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka promjowa 1-em		88 ⅝
„ „ „ 2-em		84
Żyto na targu		57 ½
dto „ dostawę		52 ¾
Z WIEDNIA.		
Wksle na Londyn		129 50
„ Hamburg		96 20
„ Paryż		51 40
Pożyczka Narodowa		66
5% Metaliki		58 10
Akcje Banku Kredytowego		148 90
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 80
Renta Włoska		56
Akcje Kredytu Ruchomeg		608
Z LONDYNU.		
3% Papiery (consols)		89 ¼

KURSA TELEGRAFICZNE.
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.
Petersburg, dnia 21 Października (2 Listopada) 1866 r.

		za sr.
Weksle na Londyn 3 mies	30 ¹⁵/₁₆	31 ¹/₁₆
„ Hamburg „		27 ⅞
„ Amszterdam „		153 ¼
„ Paryż		325
„ Berlin 15 dni za 100 Rs		—
5-ta Pożyczka Stieglitza		—
6-ta „ „		—
7-ma „ Rothschilda		—
1-za „ Premjowa z r. 1864		110 ⅞
5% „ „ z r. 1866		105 ½
2-ga Bilety Bankowe		80 ¼
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs		—
Obligacje „ „ „ „		—
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej		—
6% Metaliki		—
Imperjały		—
Dyskonto		—

Buletyn cholerycznych w Królestwie Polskiem.

Nazwa miejscowości.	Do 11 (23) października pozostało chorych	do d. 18 (30) października: zachorowało	wyzdrowiało	umarło	pozostało
Gubernja Warszawska					
Powiat Koniński.					
W m. Koninie.	15	—	15	—	—
W m. Kole.	16	6	20	2	—
W m. Słupcy.	6	1	5	1	1
W m. Łątku.	5	—	5	—	—
W m. Golinie.	5	6	4	4	3
w Kleczewie.	19	7	19	5	2
w Kazimierzu.	—	7	—	4	3
w Pyzdrach.	—	12	4	6	2
W gminach.	51	53	38	35	31
Powiat Włocławski.					
w Radziejowie.	—	6	5	1	—
W gminach.	—	38	18	12	8
Powiat Gostyński.					
W m. Kutnie.	—	2	1	—	1
w Krośniewicach.	23	22	7	27	11
w Gąbinie.	20	4	17	4	3
W gminach.	21	30	42	—	9
Powiat Warszawski.					
W m. Grójcu.	20	26	18	15	13
W m. Górze.	—	3	1	1	1
w Nowym Dworze.	1	—	1	—	—
w Tarczynie.	1	—	1	—	—
w Mszczonowie.	—	5	—	2	3
Powiat Łęczycki.					
w m. Dąbie.	3	2	3	2	—
w m. Łęczycy.	18	14	19	10	—
w Grabowie.	6	—	3	—	3
w Aleksandrowie.	8	24	9	10	13
w Piątku.	1	6	1	6	—
w Grzegorzewie.	1	—	1	—	—
w Poddębicach.	3	—	—	3	—
w Łodzi	1	—	1	—	—
w Ozorkowie.	4	37	28	7	6
w Kłodawie.	17	3	12	7	1
w Zgierzu.	15	13	2	7	19
w gminach.	32	2	33	—	1
Powiat Kaliski.					
w m. Kaliszu.	6	2	5	—	3
w m. Dobra.	13	6	9	4	6
w m. Turku.	8	9	4	10	3
w m. Błaszkach.	3	3	3	1	2
w Choczu.	4	5	1	5	3
w Warcie.	12	30	15	4	23
w gminach.	51	43	47	17	30
Powiat Sieradzki.					
w Lutomiersku.	—	5	—	5	—
w m. Zduńska-Wola	17	14	42	10	9
w Pabianicach.	22	32	33	10	11
w Burzeninie.	6	4	4	4	2
w Łasku.	37	18	36	8	11
w Złoczowie.	25	14	13	10	16
w Szczercowie.	1	1	—	2	—
w Widawie.	1	15	6	4	6
w gminach.	35	53	40	33	15
Powiat Wieluński.					
w Częstochowie.	31	26	28	13	16
w Kłobucku.	3	12	—	10	5
w Działoszynie.	22	37	16	15	28
w Wieruszowie.	98	86	93	28	63
w Bolesławcu.	—	3	1	1	1
w Wieluniu.	—	99	64	32	3
w Praszce.	—	4	—	4	—
w gminach.	130	61	71	24	96
Pow. Stanisławowski					
w Kamieńczyku.	1	—	1	—	—
w Kałuszynie.	—	4	2	—	2
w Jadowie.	1	—	1	—	—
w gminach.	6	5	3	5	3
Pow. Piotrkowski.					
w m. Piotrkowie.	7	3	5	4	5
w m. Radomsku.	9	20	13	11	5
w Brzeźnicy.	6	—	5	1	—
w Koniecpolu.	2	2	1	—	3
w Żgowie.	2	5	3	3	1
w Bełchatowie.	3	10	—	—	13
w Pławnie.	—	1	—	1	—
Powiat Rawski.					
w Inowłodzu.	1	3	—	—	4
w Będkowie.	8	11	11	8	—
w Tomaszowie.	2	—	2	—	—
w Biale.	—	1	—	1	—
w Skierniewicach.	—	1	—	1	—
w gminach.	8	82	41	38	11
Gubernja Radomska.					
Powiat Olkuski					
w m. Olkuszu.	4	1	3	2	—
w Skale.	3	1	4	—	—
w Olsztynie.	—	14	8	6	—
w Żarkach.	7	2	5	1	3
w Czeladzu.	6	3	8	—	1
w Ogrodzieńcu.	1	30	16	12	3
w gminach.	37	296	118	134	81
Powiat Radomski.					
w m. Radomiu.	3	1	3	1	—
w Białobrzegach.	—	3	3	—	—
w Przytyku.	7	8	4	5	6
Pow. Miechowski.					
w Miechowie.	—	14	4	3	6
w Działoszycach.	37	23	50	6	4
w Szkalmierzu.	—	4	—	3	1
w Słomnikach.	9	30	20	11	8
w Proszowicach.	—	11	2	8	1
w gminach.	110	152	96	60	106
Powiat Opoczyński.					
w m. Bodzentynie.	14	9	18	4	1
w Końskich.	27	78	43	41	21
w Białaczowie.	4	5	6	1	2
w Opocznie.	15	11	12	10	4
w Drzewicy.	—	5	3	2	—
w Przedborzu.	7	13	7	—	13
w Radoszycach.	2	4	3	2	1
w Przysusze.	7	17	40	4	10
w gminach.	308	527	378	247	210
Powiat Kielecki.					
w Małogoszczy.	5	4	8	1	—
w Wodzisławiu.	10	15	5	4	16
w gminach.	20	8	21	—	7
Powiat Sandomierski.					
w Staszowie.	10	13	10	6	7
w Tarłowie.	4	—	4	—	—
Powiat Opatowski.					
w m. Opatowie.	2	9	6	5	—
w Waśniewie.	2	1	3	—	—
w Iłży.	7	—	7	—	—
w Kunowie.	5	—	3	—	2
w Ostrowcu.	7	14	10	3	6
w Łagowie.	—	3	2	1	—
w gminach.	14	95	70	21	18
Powiat Stopnicki.					
w Chmielniku.	—	47	27	9	11
w Stopnicy.	—	1	—	1	—
w Korczynie.	3	9	1	7	4
w Pierzchnicy.	1	3	—	1	2
Gubernja Płocka.					
Powiat Płocki.					
w m. Płocku.	1	—	1	—	—
w m. Płońsku.	107	61	167	1	—
w Drobinie.	—	3	1	2	—
w Zakroczymiu.	5	—	4	1	—
w gminach.	1	24	5	10	10
Powiat Pułtuski.					
W m. Rożanie.	—	3	1	2	—
w Makowie.	152	—	152		—
w gminach.	3	52	2	29	24
Powiat Lipnowski.					
w m. Lipnie.	4	21	10	7	8
w Dobrzyniu n. Dr.	2	1	1	2	—
Powiat Przasnyski.					
w Przasnyszu.	7	—	6	1	—
w Ciechanowie.	22	—	22	—	—
w Chorzelach.	—	387	292	42	53
w gminach.	—	19	1	15	3
Powiat Mławski.					
w Mławie.	32	17	4	20	25
w Szreńsku.	13	15	28	—	—
w Bieżuniu.	14	42	34	22	—
w Sierpcu.	—	3		3	—
w Żerominie.	40	2	23	10	9
w Raciążu.	13	8	7	6	8
w gminach.	—	4	2	2	—
Gub. Augustowska.					
Powiat Marjampolski					
w Władysławowie.	67	14	62	19	—
w Szakach.	46	72	16	12	90
w Marjampolu.	12	8	19	1	—
w gminach	10	33	20	10	13
Powiat Augustowski.					
w Suwałkach.	—	1	—	1	1
w Augustowie.	—	4	—	1	3
w Grajewie.	—	19	11	4	4
w gminach.	3	105	43	18	47
Powiat Sejneński.					
w Sejnach.	—	5	—	1	4
w Serejach.	—	4	—	—	4
Powiat Łomżyński					
w Łomży.	6	3	8	1	—
w Nowogrodzie.	23	12	9	4	22
w Tykocinie.	3	—	2	1	—
w Wys.-Mazowieck.	41	49	46	12	32
w Śniadowie.	2	—	2	—	—
w Kolnie.	33	133	5	79	82
w Wiznie.	12	—	12	—	—
w Sokołach.	14	18	18	2	12
Gubernja Lubelska.					
Powiat Radzyński.					
W m. Łysobykach.	8	—	6	2	—
w Parczewie.	—	5	3	1	1
w Wochyniu.	4	—	3	—	1
w Kocku.	28	6	25	5	4
w Międzyrzeczu.	4	8	1	11	—
w Horodiszczu.	—	28	14	5	9
w Włodawie.	38	19	55	2	—
w Karczewie.	—	207	163	44	—
w gminach.	12	103	14	63	38
Powiat Lubelski.					
W m. Bobrownikach	5	6	2	4	5
w Lubartowie.	2	—	2	—	—
w Kazimierzu.	3	2	3	1	1
W gminach.	61	82	98	24	21
Powiat Siedlecki.					
W m. Siedlcach.	58	59	29	25	63
w Sokołowie.	21	51	27	26	19
w Węgrowie.	—	20	4	5	11
w gminach.	—	10	2	7	1
Powiat Bialski.					
w Sarnakach.	4	4	6	2	—
w gminach.	9	4	12	1	—
Powiat Łukowski.					
w gminach.	2	6	1	1	6
Powiat Zamojski.					
w Krzeszowie.	3	12	10	3	2
w Krasnobrodach.	—	14	—	9	5
w gminach.	—	12	11	1	—
Powiat Krasnostawski					
w Wojsławicach.	6	6	5	5	2
Pow. Hrubieszowski.					
w gminach.	—	4	—	4	—
Razem	3085	4440	3534	1759	2232

W ogóle w całem Królestwie, z wyjątkiem Warszawy, od początku cholery, to jest od 9 (21) Lipca zachorowało 33,455; wyzdrowiało 17,306; umarło 13,907.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N.D. 6704). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Marjanny z Centkowskich Gajkowskiej współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2514, 2,398, 22 przy ulicy Powązkowskiej, oraz współwierzycielce sum rs. 5,400 i rs. 4,500 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2199 położonej, zabezpieczonych, oraz współwłaścicielki nieruchomośc w Warszawie pod Nr. 2453*b* położonej.

2. Tomasza Mizgalskiego i Władysława Mizgalskiego właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3101 *B.* położonej.

3. Chaima Janower vel Chanyna Janower współwierzycielu sumy rs. 247 kop. 50.

4. Moszka Kasztenbaum, wierzyciela sum rs. 189 z procentem i kosztami, rs. 277 kop. 50, rs. 375, oraz współwierzycielu sumy rs. 247 kop. 50 na nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1587 położonej zabezpieczonych. Toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 22 Stycznia (3 Lutego) 1867 r. w kancelarji hypotecznej miasta Warszawy, gdzie wszyscy interesenci zgłosić się winni z prawami swemi pod prekluzją.

Warszawa d. 19 (31) Paździer. 1866 r.
Hube.

(N. D. 4679) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Po nastąpionej śmierci: 1-o Anny z Alberskich Barańskiej wierzycielki sumy rs. 375 w dawnym wykazie dóbr Zawad z Okręgu Radomskiego w dziale IV pod Nr. 8 wpisane listami zastawnemi z dwunastu kuponami serji II okresu III do depozytu Towarzystwa spłaconej, oraz sumy rs. 750 z większej sumy 1,200 w dziale IV wykazem dóbr Zawad pod Nr. 8 ubezpieczonej pochodzącej, i w części do tejże Anny Barańskiej należącej, 2-o Andzla Kleinbaum wierzyciela sumy rs. 1,000 w wykazie hypotecznym dóbr Kiełczyny z Okręgu Staszowskiego w dziale IV odnośnie do Nr. 9 wpisanej, toczy się postępowanie spadkowe, do uregulowania tychże spadków, termin prekluzyjny na dzień 23 Lutego (7 Marca) 1867 roku, oznaczony został.

W tymże terminie wszystkie strony interesowane w Kancelarji podpisanego Rejenta z dowodami legitymacyjnemi stawić się zechcą.

Radom d. 19 (31) Lipca 1866 r.
Tomasz Hasman.

(N. D. 4681). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza wiadomość o otwartych spadkach:

1-o Po Douglasie Ewans co do współwłasności dóbr Kuznice Drzewickie i Rozwady z Okręgu Opoczyńskiego i sumy rs. 3,000 z pod Nr. 4 na bezpieczeństwo której pewną ilość nieoznaczoną w listach likwidacyjnych złożono do depozytu oraz rs. 450 z pod N. 9 w wykazie dóbr Micigórz z Okręgu Szydłowskiego zapisanych.

2-o Po Lejbusiu Grönberg co do sumy rs. 120 z wykazu dóbr Głuszec z Okręgu Kozienieckiego z pod Nr. 20 działu IV wykreślonej jako spłaconej w depozyt Banku Polskiego, do regulacji których termin ostateczny na dzień 2 (14) Lutego 1867 r. przeznaczam

Radom d. 16 (28) Lipca 1866 r.
Felicjan Tirpitz.

(N. D. 4671). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomoskiej w Radomiu.*

Po śmierci: 1. Edmunda Wolskiego, właściciela dóbr Pijanów, z Okręgu Konieckiego; 2. Augusta Niemirycza, co do sumy 300 rsr. na dobrach Machory, z tegoż Okręgu pod Nr. 3, a na dobrach Sulborowice, pod Nr. 2 wykazu hypotecznego zapisanej; 3 Pawła Pychowskiego co do sumy rs. 1,155 pod Nr. 43 lit. *c.* dawnego, a pod Nr. 11 nowego wykazu dóbr Trzemcha z Okręgu Soleckiego zapisanej; 4. Andrzeja Roguskiego, właściciela dóbr Bierwieckiej woli z Okręgu Radomskiego, nieruchomości w mieście Radomiu Nr. 15 hypotecznym oznaczonej, oraz zastrzeżenia co do własności nieruchomości Nr. 14 hypoteczny w Radomiu i sum, na tej ostatniej, rs. 225 pod Nr. 5, rs. 450 pod Nr. 6 i rs. 225 pod Nr. 7 wykazu zapisanych, wrzeszcie 5. Szmulą Maryanki co do współwłasności prawa wycięcia i wybrania lasu, pod Nr. 5 działu III i sumy 9,000 rs. pod Nr. 4 działu IV wykazu dóbr Studzianna, z Okręgu Opoczyńskiego zapisanych, otworzyły się spadki, do regulacji których wyznaczam termin ostateczny na dzień 1 (13) Lutego 1867 r.

Radom d. 16 (28) Lipca 1866 r.
(2) Asesor Kolegjalny, J. N. Zengteller.

(*N. D.* 6888). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Włocławskiego.*

Z powodu śmierci Aleksandra Safiana, współwłaściciela nieruchomości, dawniej pod Nr. 201, teraz 189, w mieście Włocławku położonej, co do którego, prawa objawione są w Dziale II wykazu hypotecznego tejże nieruchomości, przez zastrzeżenie na wpis z wniosku, z dnia 14 (26) Listopada 1858 r.

Otworzył się spadek, do regulacji jakiego to spadku, oznacza się termin na dzień 2 (14) Maja 1867 r. Wzywa zatem interesentów do spadku tego prawa mających, aby w tym terminie w Kancelarji Hypotecznej w mieście Brześciu z dowodami, stawili się pod prekluzją.

Brześć dnia 11 (23) Paździer. 1866 r.
w zast. Bądkowski.

N. D. 4680). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Orłowskiego.*

Po śmierci: Antoniego Wilwer współwłaściciela nieruchomości w mieście Kutnie pod Nr. 91 lit. *A.* położonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin prekluzyjny na dzień 1 (13) Lutego 1867 r. o godzinie 10 z rana w Kancelarji tutejszej wyznaczam pod prekluzją.

Kutno d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r.
Kobyłecki.

(*N. D. 5418*). *Patron Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Zawiadamia, iż po Macieju Tokarskim posiadaczu folwarku Tokary w Okręgu Wieluńskim d. 11 Listopada 1854 r. zmarłym pozostala wdowa Wiktorja z Musiałowiczów Tokarska na skutek wyroku tutejszego Trybunału wydanego d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1866 roku i wyprowadzonego badanie świadków wylegitymowana do spadku i takowy windykująca, domagać się będzie w Trybunale tutejszym wprowadzenia siebie do posiadania spadku.

Wzywa więc interesentów, aby w ciągu miesięcy sześciu od daty pierwszego ogłoszenia w pismach publicznych z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili pod prekluzją.

Kalisz, dnia 9 (21) Sierpnia 1866 roku.
2 Władysław Rutkowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *6623*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż starych wyszłych z użycia papierów wynoszących pudów około sto kilkudziesięciu od ceny rs. 1 k. 20 za pud do niniejszej licytacji podanej. Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe kupno mogą złożyć w czasie wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane, deklaracje na pismie podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań poprawek i przekreślań wypiszą ofiarowaną przez siebie cenę jednego puda papieru.

Nadto do deklaracji dołączony być winien kwit kasy głównej ekenomicznej na złożone vadium w ilości rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie w wydziale służby ogólnej Magistratu wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, dnia 7 (19) Października 1866 r.

p. o. Prezydenta, z upoważnienia,
Śliżewski.

2 Naczelnik Kancelarji, Lureński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z d. . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się nabydź papier wyszły z użycia a przez Magistrat na przedaż wystawiony w ilości mniej więcej pudów sto kilkadziesiąt, ofiarując za pud (tu wypisać wyraźnie literami ile) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone vadium w ilości rs. 40 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.

Pisałem dnia . . . Mca . . . 1866 roku.

Podpiasać imie i nazwisko.

(N. D. 6858). *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 24 Października 5 Listopada) r. b. o godzinie 10 z rana w ujeżdżalni na Królewskiej ulicy rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację koni ze stada Rządowego w Janowie.

Bliższe informacje interesenci odebrać mogą u Pułkownika Warszawskiegó Żandarmskiego Dywizjonu Berga lub w kancelarji Przybocznej Namiestnika Królestwa.

Janów d. 17 (29) Października 1866 r.

Zawiadujący Zakładem,
Pułkownik, K. Mann.

(N. D. 6897). *Administracja Rządowu Dochodu Tabacznego w Królestwie Polskiem.*

Zawiadnmia chęć kupna mających, że w d. 25 Października (6 Listopada) o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w Składzie Administracji, głośna licytacja na konfiskowane wyroby tabaczne.

Warszawa d. 21 Paźdz. (2 Listop.) 1866 r.

Naczelnik Administracji, Nowakowski,
Naczelnik Kancelarji, w z. Wilkoński.

(N. D. *6822*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Z powodu nie dojścia do skutku licytacji w dniu 12 (24) Października r. b. na sprzedaż effektów po zmarłych w Szpitalu pozostałych podaje do wiadomości, że w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus dnia 27 Października (8 Listopada)1866 r. o godzinie 11 rano odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż tychża efektów od ceny obniżonej rs. 150.

Każdy pragnący przystąpić do licytacji winien najpóźniej na godzinę przed terminem licytacyjnym złożyć vadium rs. 15 i przadpłatę rs. 10 na koszta ogłoszenia licytacji.

Kto nad praetium licytacyjne najwyżej postąpi będzie w obowiązku tę sumę wnieść natychmiast po strąceniu vadium do Kasy Szpitalnej i zalicytowane rzeczy tegoż samego dnia zabrać ze Szpitala.

Nieutrzymującym się przy licytacji, zaraz zwrócone będą.

Wykaz effektów może być przejrzany każdodziennie wyjąwszy świąt w kancelarji Szpitala w godzinach biurowych, same zaś effekta tylko w dniu licytacji.

Warszawa d. 18 (30) Października 1866 r.

za Opiekuna Prezydującego,
Członek Rady,
Radca Dworu, Głębocki.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala Mucharski.

(N. D. 6824) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie.*

Przypomina emfiteutom place szpitalne posiadającym, że pobór czynszu rocznego z tychże placów należny, rozpocznie się w zwykłym terminie, to jest dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. w gmachu szpitala ś-go Ducha przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 750/1 w godzinach od 9 do 12 z rana, i od 3 do 6 z południa, i trwać będzie do dnia 20 Listopada (1 Grudnia) r. b. włącznie.

W tym przeto czasie. każdy emfiteuta należność czynszową uiścić jest w obowiązku, gdyż opóźnienie pociągnie za sobą kroki egzekucyjne.

Warszawa d. 19 (31) Października 1866 r.

Prezydujący,
Rzeczywisty Radca Stanu. Wieczorkowski.
Nadzorca Szpitala, Michalski

(N. D. *6808*) *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Z powodu niedojścia do skutku poprzednio odbytych licytacji na różne dostawy dla Szpitala w roku 1867, Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interesowane że w dniu 24 i 25 Października (5 i 6 Listopada) r. b. o godzinie 12 z południa, odbędą się w Kancelarji Szpitala tutejszego, powtórne licytacje na następujące przedsiębierstwa a mianowicie:

W dniu 24 Października (5 Listopada) na dostawę w roku 1867, chleba i bułek, różnego gatunku kasz i grochu, mleka krowiego, masła, mięsa wołowego i cielęciny, oraz wszelkiego gatunku jarzyn; zaś w dniu 25 Października (6 Listopada) na dostawę oleju rzepakowego, świec łojowych i mydła szarego, słomy, bandaży i knotków, pasków rupturowych, na uskutecznienie roboty szklarskiej, drukarskiej tudzież na konserwę i pobiałę naczyń miedzianych.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w kancelarji Szpitala w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa d, 17 (29) Kwietnia 1866 r.

(N. D. *6802*) *Zarząd Zakładów Banku Polskiego na Solcu.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do rozporządzenia Banku, w dniu 3 (15) Listopada r. b odbędzie się w kantorze tychże Zakładów o godzinie 11 z rana publiczna licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż gipsu w kawałkach około centnarów 1,000 i oddzielnie gipsu mielonego około centnarów 1,400

Warunki licytacyjne przejrzeć można każdodziennie wyjąwszy świąt i niedziel w kantorze tychże Zakładów.

Warszawa d. 15 (27) Października 1866 r.

Zarządzający. J. Wieniarski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Zakładów Banku Polskiego na Solcu z dnia 15 (27) Października r. b. deklaruję niniejszem zakupić gips surowy w kawałkach, ofiarując za całkowitą ilość takowego rubli sr. wyraźnie rubli srebrem albo ofiarując za centnar gipsu mielonego kop. sr. wyraźnie

Warunki licytacyjne są mi znane.

Kwit kasy Zakładów na złożone vadium składam przy niniejszem, które w razie nie utrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Imie i nazwisko wyraźnie wypisać.

Warszawa dnia

Zamieszkały w domu Nr. przy ulicy

(N. D. *6778*) *Naczelnik Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego.*

Dnia 1 (13) Listopada 1866 r. o godzinie 3 popołudniu w biurze Zarządu Górniczego Okręgu Wschodniego w Suchedniowie odbywać się będzie w powtórnym terminie licytacje in minus od cen na pretjum ustanowionych przez deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług wzoru niżej zamieszczonego podawać się mające, na dowozy materjałów w ciągu roku 1867 do:

1. Warsztatów oddziału Suchedniów w wartości rs. 768 k. 24$^3/_4$.
2. Warsztatów oddziału Kamienna w wartości rs. 383 k. 8$^2/_4$.
3. Warsztatów oddziału Bobrza w wartości rs. 379 k. 82$^1/_4$.
4. Zakładu Białogon w wartości rs. 2,445 k. 79$^2/_4$.

Składający deklaracje obowiązani do tychże dołączyć kwit kasy Skarbowej na złożone vadjum i koszta ogłoszeń a mianowicie:

do 1. licytacji vadium rs. 77 koszta ogłoszeń rs. 2.

do 2. licytacji vadium rs. 39 koszta ogłoszeń rs. 1.

do 3. licytacji vadium rs. 38 koszta ogłoszeń rs. 1

do 4. licytacji vadium rs. 245 koszta głoszeń rs. 6.

Włościanie gromadnie o powyższe dowozy ubiegać się chcący jako w takim razie wolni od składania vadium, w miejsce takowego, dołączyć do deklaracji obowiązani świadectwa przyjęcia solidarnej odpowiedzialności przez wojtów gmin wydane.

Warunki licytacyjne i ceny na pretjum ustanowione, przeglądane być mogą w godzinach biurowych w wydziale Górnictwa w Warszawie i w biórze Okręgu w Suchedniowie.

Wzór deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Zakładów Górniczych Okręgu Wschodniego z dnia N. 7241, podaje niniejszą deklaracją iż podejmuje się doworów w roku 1867 do Zakładu N. z odstąpieniem od cen podanych do licytacji procentu (wypisać procent cyfrą i literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom zamieszczonym w warunkach licytacyjnych przezemnie odczytanych i zrozumianych.

Kwity kasowe na złożone vadium (a włościanie świadectwo przyjęcia solidarnej odpowiedzialności) i koszta ogłoszeń dołączane które wrazie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. najbliżej stacji pocztowej N.

Pisałem w N. dnia miesiąca roku.

(położyć podpis z imienia i nazwiska)

Deklaracje mają być podane oddzielnie do każdej licytacji, a na adresie obejmować napis do której mianowicie podaną została.

Suchedniów d. 13 (25) Października 1866 r.

Hube.

(N. D. 6880) W dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 1 z południa na placu targowym za Zelazną bramu zwanym, w Warszawie, garderoba różna damska, bielizna stołowa, samowar i t. p., w drode egzekucji sądowej zajęte, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 18 (30) Listopada 1866 r.

Dominik *Pawłowski*, Komornik.

(N. D. 6881) Podaję do wiadomości, że prawnie zajęta maszyna do szycia z fabryki Aleksandra Flatau. w Warszawie, na targu publicznym przed trzema Krzyżami zwanym, w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną licytację sprzedaną zostanie.

Warszawa d. 17 (29) Paździer. 1866 r.

J. Kurman Komornik.

(N. D. 6890) W dniu 24 Października (5 Listopada) r. b. o godzinie 9 rano na Sewerynowie, o godzinie 10 na targu Grzybów, o godzinie 11 przed trzema Krzyżami, o godzinie 12 na targu Muranów, w dniu 26 Października (7 Listopada) t. r. o godzinie 11 rano na targu Muranów, w dniu 28 Października (9 Listopada) t. r. o godzinie 9 rano także na targu Muranów zmanym, meble machoniowe i jesionowe, fortepiany. machoniowy i palisandrowy, w dniu 3 (15) Listopada t. r. o godzinie 9 rano na placu Krasińskich zwanym, zegarek złoty cylinder, jako ruchomości w egzekucji sądowej zajęte, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Magnuski, Komornik.

(N. D. 6891) W dniu 24 Października (5 Listopada) 1866 r. o godzinie 10 z rana na Nowem mieście, a o godzinie 12 w południe na Sewerynowie, dnia 25 (6) t. m. i r. o godzinie 10 z rana, i 26 (7) t. m. i r. o godzinie 10 z rana na Muranowie, o godzinie 12 w południe przy ulicy Chłodnej pod lwem, wszystko w Warszawie, jeko placach publicznych i targowych, prawnie zajęte ruchomości, mianowicie: meble różne, machoniowe i jesionowe, lustra, zegary, garderoba, bielizna, naczynia kuchenne różne i t. p., przez publiczną licytację sprzedanemi zostaną.

Jan Orłowski Komornik.

(N. D. 6894). Prawnie zajęte ruchomości jako to meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, mąka, noże, i t. p. sprzedane będą przez publiczną licytację, w Warszawie na targach w dniu 26 Października (7 Listopada) r. b. o godzinie 10 rano za Żelazną bramą, 12 w południe na Grzybowie, w dniu 25 Października (6 Listopada) r. b. w domu pod Nr. 742, w dniu 28 Października (9 Listopada) r. b. o godzinie 10 rano na Mowem - mieście a 12-ej w południe na Grzybowie.

A. Nowicki Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6639) Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie - Przedmieście, w domu W-go Grodzickiego, N. 9 (411), wyszła świeżo książka, p. t.

Popularny wykład o suchotach płucnych,

z prawidłami zachowania się w suchotach i przy wrodzonej skłonności do suchot,

napisał

Prof. dr. ŁUCZKIEWICZ.

Cena egzemplarza kop. 45. Osoby z prowincji nadsyłające franko kop. 50, otrzymają egzemplarz w posyłce frankowanej.

Książka ta, znajduje się również we wszystkich innych Księgarniach w Warszawie, na prowincji: u Harcta w Lublinie, H. Hurtiga i Mitwocha w Kaliszu, Możdzeńskiego i Goldhara w Kielcach, Ch. Kempnera w Płocku, Sibermana w Radomiu, Kohna w Częstochowie, Schenfelda w Łomży.

(N. D. 6723).

PROBIERZE DO WÓDEK
czyli
ALKOCHOLOMETRA

nowej instrukcji, każdy opatrzony stemplem i świadectwem Ministerstwa wydanem w St. Petersburgu, które ustanowione zostały reskryptem Ministerstwa Finansów do użytku przez Urzęda Akcyzne; oprócz wielu innych t. p. utensyljach, takowe posiada Magazyn Mechaniczno-Optyczny pod firmą C. L. Zejsler na Krakowskiem Przedmieściu wprost Dobroczynności pod Nr.436. (17165).

(N. D. 6448)

Agronom praktycznie i teorycznie wykształcony,

w pierwszych gospodarstwach Księztwa Poznańskiego, z najchlubniejszemi świadectwami, posiadający **język polski i niemiecki**, może przyjąć tu w kraju posadę rządcy dóbr w każdem czasie.

Bliższa wiadmość, w składzie dywanów n W-go Geneli, ulica Miodowa Nr. 490/1.

(16460)

(N. D, 6892). Podpisany ogłasza, że z mocy wyroku Sądu Polubownego w ostatniej Instancji, z dnia 17 (29) Października r. b. zapadłego, spółka interesu **Komisowo-Spedycyjnego** w Nieszawie i Aleksandrowie, pod firmą: **Epstein & Konitz** istniejąca, z tymże dniem rozwiązaną, i firma za zgasłą uznana została.

Takież same interesa, utrzymywane będą wyłącznie przez podpisanego i pod własną jego firmą.

(17469) **Rafał Epstein.**

(N. D. 6889) Jest do nabycia **półtonna harmonja,** mocno i wykwintnie zbudowana, nabywający takową, może mieć udzielonemi 20 bezpłatnych lekcji. Cena 150 rsr. Wiadomość pod Nr. 632, w Składzie Wyrobów Chemicznych Pocieja, ulica Nowo-Senatorska.

(N. D. 6803).

SPRZEDAŻ BARANÓW

w owczarni rasowej

w Guttentag w Prusach

rozpoczyna się 5-go Listopada.

(N. D. 6523) **Dowód Banku** z roku bieżącego, Nr. 12581 oznaczony, na zastawiony w banku **list zastawny Nr. 236690,** na rsr. **150** zaginął. Uprasza się o złożenie takowego na ręce Szwajcara Banku. (16668)

(N. D. 6533) **Bilet zastawu kosztowności** Banku Polskiego, za Nr. 21940, przypadkowym sposobem zaginął. Przeto znalazca takowego, raczy złożyć w Redakcji Dzienika Warszawskiego za wynagrodzeniem.

Warszawa d 18 Października 1866 r.

(16692)

(N. D. 6561) Podaje do powszechnej wiadomości, iż Dowód Banku wydany za N-rem 11,465 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześćtygodni od dnia 17Listopada roku 1866 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Banku. (7583)

(N. D. 6210) Podaje do powszechnej wiadomości, iż **dowód banku**, wydany za N. 26843, na zastawione kosztowności, przypadkowo zaginął, oraz kwota rsr. 60 papierami.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w sześć tygodni od dnia 4 Listopada 1866 r. to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onegoż. w Banku udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, doplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w kięgach Banku.

1543) 6(

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

DODATEK

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku).